Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, wtorek 14 maja 1935 Nr. 131

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

OZJASZ THON

GŁĘBOKO POCHYLMY GŁOWY!

To, o czem nawet, jako możliwem pomyśleć nie miało się odwagi, stało się faktem, smutnym, bolesnym, wręcz nieprawdopodobnym. A myśmy myśleli, że to choroba tylko, którą On przemoże. Myśmy tak wierzyli w mocarną siłę Jego woli, że niemal żadnego niepokoju, żadnej obawy o Jego życie nie dopuściliśmy do siebie, wierząc, że ta potężna wola nawet od śmierci będzie mocniejsza. Istotnie — ilekroć się podnosił w duszy jakiś cień smutku na przebłysk myśli, że jest możliwem nadejście chwili, w której już Go nie będzie, kiedy On ze zdrętwiałej ręki wypuści buławę, wtedy nigdy taki przebłysk do całej pełni świadomej myśli się nie rozrastał. Jakże rzeczywistość może dalej być kontynuowana, jeśli Jego przy tem nie będzie? Tak było i tak jest niemożliwe, wyobrazić sobie Polski bez tej wiernej, mocnej ręki Wodza. Jakżeż może okręt pływać i utrzymać się wśród straszliwych fal, które piętrzą się naokoło niego i nad nim, gdy niema sternika, który żelazną ręką sterem kieruje?

Nie można było i w tej smutnej chwili nie można sobie wyobrazić życia tego trzydziestomiljonowego państwa bez „Komendanta“, jak Go najbliżsi zawsze nazywali, a jakim On też w najwyższem znaczeniu był dla całego państwa. Jakże sobie wyobrazić Polskę bez Józefa Piłsudskiego, który był Jej wskrzesicielem, organizatorem i kierownikiem? Kiedy Ludwik czternasty zawołał dumnie: „Państwo — to ja!“, to to powiedzenie było faktycznie dużą zuchwałością i zarozumiałością. On miał władzę nad Francją, ale nie był jej wyobrazicielem, symbolem, najgłębszą istotą. O Marszałku Piłsudskim jednak niemal dosłownie można było powiedzieć, że Polska to On, a On to Polska. On tak głęboko był osadzony wszystkiemi korzeniami swej wielkiej duszy w Polsce, a Polska tak była wpatrzona w Niego i wsłuchana w Jego rozkazy i zalecenia.



Nie jest naturalnie chwila wstrząsu i wzruszenia z powodu nagłej wiadomości o Jego śmierci, tak dla szerszego ogółu niespodziewanej i nieoczekiwanej, odpowiednia do zastanowienia się nad Jego wielkością osobistą i Jego nieśmiertelnemi czynami, a już najmniej do syntetycznego przedstawienia tych czynów i zasług. W tej chwili brak do tego rodzaju pracy należytego skupienia i choćby najmniejszej dozy duchowego spokoju. W tej chwili dusza jest opanowana tylko uczuciem wielkiego bólu i żalu z powodu tej niepowetowanej straty, a zarazem uczuciem lęku i obawy przed tem, co teraz ma przyjść i co zdoła wypełnić tę jeszcze nawet okiem nie objętą wyrwę, jaką śmierć Jego poczyniła w państwie polskiem. Można conajwyżej tak tylko, ze samej powierzchni, wziąć to i owo z tego, co stanowiło niewyczerpanie bogatą treść Jego mozolnego, ale też błogosławionego żywota, i to pokazać ludziom, a przytem rzec do nich: Patrzcie, ludzie taka to mocarna była postać ludzka i tyle On ludziom dał!

Gdy się tak rychło przebiega koleje Jego życia doznaje się wrażenia, że nie było w niem ani myśli, ani czynu, któreby nie były poświęcone Polsce. Słowo „partjotyzm“, do którego by się dodało choćby najmocniejszy przymiotnik, nie wyczerpuje całej niezmierzonej obfitości tych uczuć i czynów, które były Polsce poświęcone. To było jakby cudowne wcielenie idei państwa polskiego, polskiej wielkości, polskiej siły, polskiej sławy. Zdaje się, że Go już Matka Jego od urodzenia poświęciła dla

tego potężnego posłannictwa dziejowego. On miał stać się zbawcą Swego Narodu i Wskrzesicielem Swojej Ojczyzny, tak haniebnie potarganej i zbrodniczo podeptanej. Urodził się i wychował w tej dzielnicy rozdartej Polski, gdzie najobficiej krwawiły rany i najstraszliwiej bolały. Od urodzenia musiał patrzeć, jak to tratowano godność Jego Narodu i jak deptano dumę Jego Ojczyzny. A złość, która wezbrała we wrażliwej duszy, a tęsknota, która nagromadziła się w duszy władczej, dumnej, niezawisłej i tak żywiołowo łaknącej wolności i suwrenności, zrodziły w niej silną decyzję, że zbawienie musi być jaknajrychlej i jak najpewniej dokonane.

A Józef Piłsudski przygotował to zbawienie — mozolnie, systematycznie, celowo. On przedewszystkiem wychował sobie jakiś trzon armjibitnej. Wyzyskiwał umiejętnie i mądrze lęk i obawę, jakie w Austrji panowały wobec kolosa rosyjskiego — a wtedy jeszcze nie wiedziano, że to jest kolos na glinianych nogach. Lęk i obawa Austrji kazały jej nietylko znosić, ale nawet popierać — byle nie za głośno i za wyraźnie — wszystko, co się przygotowało podziemnie przeciw Rosji. Józef Piłsudski, obdarzony niezwykłem wyczuciem i zrozumieniem najzawilszych związków politycznych, zrozumiał, że trzeba przy pomocy Austrji przygotować — wojsko polskie. Widocznie nie zdawano sobie w c. k. namiestnictwach galicyjskich sprawy z dalekonośności planów Piłsudskiego. Albo też nie wierzyli tam w nierealne marzenia tego spiskowca, nie różniącego się zresztą w swoich poczynaniach od innych spiskowców tego samego typu. A kiedy wojna światowa wybuchła, bodaj-że On jeden na świecie zrozumiał, że z niej wyjdzie wskrzeszona Polska i z całą żywiołową energją i nieustępliwą konsekwencją zaczął działać właśnie w kierunku zrealizowania tej możliwości.

I dopiął celu! Silnie i dumnie i zwycięsko dopiął celu. Po trupach wszystkich trzech zaborców doszedł do swego celu, — do wolnej i mocarstwowej Polski.

Powie ktoś: No, to było niebywałe szczęście. Taki splot zdarzeń zgoła nieprzewidzianych, nie był zasługą jednostki, lub nawet jakiegoś ludzkiego zbiorowiska, — to mogło być jedynie i wyłącznie zrządzeniem losu. A będzie rzeczą usposobienia i wiary obmyśleć formułkę, jaką można będzie wyrazić istotę i pochodzenie tego cudu.

Tak — zapewne, że nie inaczej: Ale, jak to ktoś powiedział: „Trwałe szczęście przypada przecież tylko dzielnemu w udziale". Józef Piłsudski mógł to „szczęście" przewidzieć w całości, lub tylko w części, ale On przewidział, że coś elementarnego nastąpi, na co trzeba być przygotowanym. Gdyby nie było czynu Piłsudskiego, co więcej, — gdyby nie było Jego pogotowia, toby całe szczęście było spaliło na panewce. Możeby się było zrodził jakąś mała autonomja w jednej lub drugiej dzielnicy, ale mocarstwo polskie nie byłoby z tego szczęścia się zrodziło. To stworzył, to przygotował Józef Piłsudski.

A gdyby nie Jego nadludzka energja i Jego niezrównany rozum polityczny, toby nawet po spełnieniu się cudu nie była się skleiła taka wielka, silna, rozległa i wewnętrznie tak nadzwyczajnie mocno skojarzona Polska. Gdzie się ten człowiek, ten spiskowiec, który nigdy z wykonywaniem jakiejś realnej i systematycznej władzy nie miał nic do czynienia, nauczył się administracji państwowej? A przecież to On zlepił te trzy różne i mocno — aż do dnia dzisiejszego — wewnętrznie rozkłócone dzielnice w jedno państwo. On przecież uformował administrację państwową, nie mając nigdzie żadnej wydajnej pomocy, a natrafiając na każdym kroku na ohydne kłody i zawady, położone mu przez wewnętrznych nieprzyjaciół.

A ile On musiał zwalczyć i zwyciężyć przeszkód zewnętrznych! Toć do Francji, od której jak się zdawało wogóle byt państwa zależy, chodzili i denuncjowali i opowiadali, że to On nie dotrzyma sojuszu, że wartałoby Go usunąć, lub przynajmniej nie pozwolić Mu urość w pierze. A jak była wojna bolszewicka, a wróg stał tuż przed bramą stolicy — czy nie próbowano roztoczyć nad Nim łamiącej wszelką energję i samodzielność — „opiekę!" Czy tam nie stali nad Nim i pilnowali, ażeby żadnego samodzielnego czyny nie wykonywał? An On się jednym mocnym ruchem otrząsał z wszelkiej „opieki", stanął na własnych nogach, wziął los swojego państwa i — zwyciężył. Tak zwyciężył, że zewnętrzny wróg był złamany, a wewnętrzny — oszołomiony. I znowu miał całą władzę w ręku.

Była chwila, kiedy Mu ta władza — powiedzmy nieco trywialnie: — zbrzydła, albo zbytnio zaciążyła, a On ją rzucił. Jakoś widział, że trzeba mieć do czynienia z żywiołami, które mogą zanieczyścić atmosferę Rzucił wszystko i chciał patrzeć i widzieć, czy też bez Niego Polska nie zajdzie na szeroki szlak wielkiego rozwoju. Eksperyment nie udał się. On musiał widzieć, że gromadzi się zbyt dużo podłości, a na to patrzyć nie mógł, bo bał się, że ta nieczystość nagryzie same fundamenty. Wyciągnął tedy rękę i odebrał władzę i do dnia ostatniego ją dzierżył silnie, mocno, wiernie.

Czy wszystko, co zrobin w Jego imieniu, czy pod Jego wezwaniem, było dobre i znalazło, czy znaleźć musiało aprobatę? Chyba nie. Nawet w obliczu majestatu Jego zgonu nie wolno o Nim powiedzieć nieprawdy. On sam przecież był wcieleniem najwyższej prawdy.

Istotnie niejedno wywoływało krytykę, ale to było pewne: To, co zrobił Józef Piłsudski sam, a nie ci, co działali, niezawsze z pełnem uprawnieniem, z powoływaniemsię na Niego, było przejęte najczystszą wolą, najzacniejszym zamiarem. Wszystko zmierzało w jednym, jedynym kierunku — ku pożytkowi Polski.

I stało się tak, że On jeszcze mógł patrzeć na rezultat pełny i świetny, mocarny i wspaniały dzieła swego żywota. On widział mocarstwową Polskę, do której przyjaźni lgną największe narody i państwa. A Polska sama jest nawewnątrz doskonale zwarta, uporządkowana i kroczy mocno i pewno ku swojemu wielkiemu, historycznemu przeznaczeniu. Nie można wiedzieć, jakie to uczucia Nim władały, kiedy patrzył na triumf swego mozołu i poświęcenia, kiedy czuł, ile czci i miłości Mu dają miljony. Ale to jest pewne: Z rzeczywistości Polski musiał się radować, choćaż Jego marzenie o wielkości i szczęśliwości Polski miały silne skrzydła i wznosiły się do wzlotu aż do wzlotu aż do samych gwiazd jasnych. Niewątpliwie — dużo szczęścia i triumfu zaznał w życiu, dużo stworzył i umocnił i ugruntował. Ale jeszcze dużo Mu pozostało do czynienia. Jak to boleśnie, że Mu nie były dane jeszcze lata życia i pracy twórczej! Każdy dzień Jego życia był błogosławiony, bo był wypełniony czynem dla miljonów.

Istotnie — błogosławiony to był żywot!

Poniżej podajemy pierwsze wiadomości o zgonie marsz. Piłsudskiego, nadeszłe w niedzielę późną nocą:

Gen. Rydz-Śmigły — Generalnym Inspektorem Armji

WARSZAWA, 12. 5. (PAT). PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ MIANOWAŁ W DNIU 12 B. M. GENERALNYM INSPEKTOREM SIŁ ZBROJNYCH GEN. DYW. EDWARDA RYDZA-ŚMIGŁEGO.

Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego.

Polska cała okryła się ciężką żałobą
Marszałek Józef Piłsudski nie żyje

WARSZAWA 12. 5. (Sin) Dziś w niedzielę późnym wieczorem rozeszła się po Warszawie lotem błyskawicy tragiczna wiadomość, iż Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, Twórca Niepodległej Polski, b. Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz — nie żyje!

Na wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej, który bawił w Spale, przybył natychmiast do Warszawy.

W późnych godzinach wiecz. zebrała się Rada Ministrów celem opracowania odezwy do Narodu.

Orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 12. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki ogłosił dziś wieczorem następujące orędzie:

Do obywateli Rzeczypospolitej!

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił.

Prowadził je ku Odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy dane Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, i do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni [illegible]łej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkim wysiłkiem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo myśli, o honor i potęgę Państwa dbał.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i dźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszego całego Narodu odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI.

Rada Gabinetowa

Warszawa, 12. 5. (PAT). Na wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, poczem p. Premjer Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższej audjencji.

Hołd Rządu

Warszawa, 12. 5. (PAT). O godzinie 12 w nocy, po posiedzeniu Rady Gabinetowej, cały Rząd z premjerem Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hołd Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Odwołanie widowisk

Warszawa, 12. 5. (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych zarządził zawieszenie wszelkich widowisk aż do dalszej decyzji.

Zwłoki Marsz. Piłsudskiego spoczną na Wawelu

Serce — do Wilna, mózg — dla uczonych

Kraków, 14 maja.

Jak się dowiadujemy, wczoraj popołudniu przyleciał samolotem do Krakowa gen. Wieniawa-Długoszewski, celem omówienia z tutejszemi czynnikami sprawy złożenia zwłok Marszałka Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu. Decyzja w tej mierze zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

* * *

Jak donosi „Kurjer Poranny", jeszcze przed paru laty w rozmowie z Panią Marszałkową i najbliższemi osobami Marszałek wypowiedział decyzję, co do losów swych zwłok. Marszałek przeznaczył mózg swój uczonym i w tem streścił swój głęboki stosunek do nauki. Serce ma również swoje własne przeznaczenie. Ma ono spocząć w Wilnie, tam, gdzie przybywało zawsze. Marszałek polecił sprowadzić do Wilna prochy matki i złożyć swe serce u jej stóp. Ostatni i wieczysty hołd synowski. Wreszcie zwłokom miejsce właściwe na Wawelu, między grobami królów. W trumnie szklanej powrócą do Krakowa, skąd Marszałek-Komendant rozpoczynał w r. 1914 swe pierwsze boje. Powrócą tam, gdzie jeszcze tak niedawno Marszałek składał uroczysty hołd prochom króla Jana i gdzie przed kilku laty sprowadzał prochy Juljusza Słowackiego: „By królom był równy".

Przebieg choroby Marszałka

Smierć nastąpiła niespodziewanie

Główną i bezpośrednią przyczyną śmierci Marszałka Piłsudskiego był, jak stwierdzono w komunikacie oficjalnym, silny krwotok żołądkowy. Lekarze przekonani byli o chorobie raka już przed kilku miesiącami.

Odbywano kilkakrotnie konsylja lekarskie. przyczem dwukrotnie ze słynnym internistą wiedeńskim prof. Wenckebachem, którego sprowadzano samolotem pilotowanym przez jednego ze znanych lotników.

Marszałek miewał nieraz dłuższe okresy lepszego samopoczucia i do ostatnich niemal dni brał udział w pracach rządu. Dokuczały mu wprawdzie i inne dawniejsze choroby, odczuwał poważnie osłabione serce.

Mimo rozwijającej się choroby raka wątroby i żołądka, żelazny ten Człowiek nie dopuszczał do siebie myśli o śmierci, skutkiem czego otoczenie nawet najbliższe nie przeczuwało bliskości grozy sytuacji.

Pogorszenie w ostatnich dniach nastąpiło dosyć wyraźnie. Ewentualna operacja byłaby w tych warunkach zbyt wielkiem ryzykiem, gdyż osłabione mocne serce nie wytrzymałoby z pewnością chirurgicznego zabiegu.

Choć zatem choroba była właściwie nieuleczalną, to jednak istniała mimo wszystko nadzieja utrzymania śp. Marszałka przez jeszcze jakiś krótki czas przy życiu. Otoczenie Marszałka nie liczyło się, mimo wszystko, z możliwością zgonu w tym terminie, w którym on nastąpił.

Dowodzą tego fakty, że nie wzywano do łoża chorego krewnych i przyjaciół, a córki jeszcze w sobotę były w szkole, jak normalnie na lekcjach. Stan był naturalnie bardzo ciężki, chory nie opuszczał przez szereg dni łóżka, ale do ostatnich niemal godzin nie beznadziejny. Mimo wszystko bowiem nie przypuszczano, że śmierć nastąpi tak prędko Nawet jeszcze w sobotę już po ataku wewnętrznym. stan serca chorego wróżył raczej conajmniej kilka dni życia.

W niedzielę sytuacja przedstawiała się bez porównania groźniej, gdyż Marszałek nie odzyskiwał przytomności.

Wieczorem dopiero, gdy już nie było żadnej nadziei, wezwano do łoża umierającego ks. Korniłowicza, który udzielił Marszałkowi Ostatniego Namaszczenia Olejami Świętemi. Dłuższej agonji nie było.

Warszawa pogrążona w żałobie

Warszawa, 13. 5. PAT. Zgon p. Marszałka Piłsudskiego wywołał wielkie wrażenie w całym kraju. Warszawa pogrążona jest w żałobie. Na wszystkich gmachach publicznych i prywatnych, jak również na wszystkich gmachach, w których mieszczą się ambasady i poselstwa, lub konsulaty obce, powiewają flagi, opuszczone do połowy masztu i spowite kirem. Na wystawach widnieją fotografje p. Marszałka, przybrane zielenią i kirem. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach.

Ludność stolicy rozchwytuje poszczególne wydawnictwa. Widać grupki osób, czytających na ulicach wiadomość o zgonie Wielkiego Polaka.

Przed Belwederem przechodnie w skupieniu i ciszy odkrywają głowy, oddając w ten sposób hołd Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu. Na pałacu belwederskim powiewa wielka czarna chorągiew, spuszczona do połowy masztu. Przed pałacem wartę honorową pełnią żołnierze 1 p. szwoleżerów imienia Marszałka Piłsudskiego z obnażonemi szablami.

Ciało Marszałka spoczywa w salonie, dawnym pokoju jadalnym Zmarłego. Od rana doktór mjr. Kaliciński i docent dr. Laskowski przystąpili do balsamowania ciała Wczoraj w nocy zdjęto maskę pośmiertną p. Marszałka.

Zwłoki Marszałka wystawione będą na widok publiczny

Warszawa, 13. 5. PAT. Trumna z ciałem Marszałka Piłsudskiego zostanie wystawiona na widok publiczny. O dniu, w którym to się odbędzie i o miejscu, w którym cała ludność będzie mogła uzyskać dostęp do trumny, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Koszule męskie sportowe
2.90, 4.90, 8.90
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Kondolencje

Warszawa, 13. 5. PAT. Dziś o godz. 10.30 J. E. ks. kardynał Kakowski przybył do prezydjum Rady ministrów i złożył p. premjerowi Waleremu Sławkowi kondolencje w imieniu własnem i duchowieństwa.

Warszawa, 13. 5. PAT. Dziś o godz. 10-tej rano J. E. ks. kardynał Kakowski przybył do Belwederu i udał się do sali, gdzie złożone zostało ciało ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Ks. kard. Kakowski ukląkł przy zwłokach i pozostał chwilę w modlitwie.

Następnie ks. kard. Kakowski złożył kondolencje na ręce pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Depesza kondolencyjna Koła Żydowskiego

Warszawa, 13. 5. (Sin) Koło Żydowskie wystosowało następujący telegram kondolencyjny do p. prezesa Rady ministrów płk. Walerego Sławka: „Koło Żydowskie jako parlamentarna reprezentacja ludności żydowskiej w Polsce łączy się z całą ludnością państwa w nieutulonym bólu i głębokiej żałobie spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i składa hołd historycznym zasługom wskrzesiciela i budowniczego Wielkiej Polski. Pamięć o Józefie Piłsudskim trwać będzie wiecznie w sercach ludności żydowskiej. Podpisani: Rozmarin i Rotenstreich"

Żałobne znaczki pocztowe i blankiety telegraficzne

Warszawa, 13. 5. PAT. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało 25-groszowy żałobny znaczek pocztowy, czarny, z portretem Marszałka w żałobnej obwódce i telegraficzne blankiety żałobne.

Giełdy zamknięte

Warszawa, 13. 5. PAT. Na znak żałoby spowodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zebranie giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej w dniu dzisiejszym nie odbędzie się

Nadzwyczajne zebranie Akademji Literatury

Warszawa, 13. 5. PAT. Prezydjum Polskiej Akademji Literatury zwołało z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego nadzwyczajne zebranie Akademji. Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 14 maja o godzinie 11-tej przedpołudniem w siedzibie Akademji przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

Udział narodu węgierskiego w żałobie

Budapeszt, 13. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych Kanya przybył dziś rano do poselstwa polskiego, gdzie złożył posłowi R. P. Łepkowskiemu kondolencje w imieniu rządu węgierskiego i własnem z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Min. Kanya podkreślił, że cały naród węgierski z głębokiem wzruszeniem bierze udział w żałobie, jaka okryła Polskę.

* * *

Budapeszt, 13. 5. PAT. Premjer Gömbös podczas posiedzenia komisji finansowej Izby wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego. W słowach pełnych wzruszenia mówca podkreślił wielkie czyny bohatera i wielkiego budowniczego Polski. Cały naród węgierski — powiedział Gömbös — opłakuje Marszałka, o którym pamięć będzie nazawsze przechowywana przez naród węgierski. Wszyscy członkowie komisji bez różnicy odcieni partyjnych, przyjęli z głębokiem wzruszeniem słowa premjera.

TUTKI i BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Żałoba we Francji i w Niemczech

Paryż, 13. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Na wszystkich gmachach rządowych i publicznych w Paryżu oraz we wszystkich ambasadach i poselstwach francuskich wywieszono dziś flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Tasama manifestacja żałobna odbędzie się w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Berlin, 13. 5. PAT. Urzędowo komunikują: W związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego na gmachu kancelarji prezydjalnej Reichstagu oraz na budynkach wszystkich ministerstw Rzeszy wywieszone zostaną dziś i w dniu pogrzebu flagi do połowy masztu.

Kondolencje oficjalnych czynników francuskich

Paryż, 13. 5. PAT. Od rana zaczęły napływać do ambasady R. P. w Paryżu kondolencje zarówno ze strony oficjalnych czynników francuskich, jak i korpusu dyplomatycznego i osób prywatnych. Pierwszy przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego de Fouquiere, który złożył na ręce ambasadora kondolencje w imieniu rządu Republiki francuskiej. W imieniu prezydenta Republiki Lebruna kondolencje złożył szef domu wojskowego gen. Aranconnier. Następnie przybył przedstawiciel premjera Flandina, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, przyczem poselstwo estońskie przybyło w pełnym składzie, nowomianowany ambasador francuski w Warszawie de Noel, dyrektor departamentu ogólnego francuskiego min. spraw zagr. Paul Bargeton i wiele innych wybitnych osobistości.

W imieniu armji francuskiej wyrazy współczucia złożył gen. Gamelin, szef sztabu generalnego oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

Również na ręce attache wojskowego przy ambasadzie R. P. płk. Błeszyńskiego złożyli kondolencje przedstawiciele attachatów państw obcych, akredytowanych w Paryżu.

Kondolencje Hitlera i Goeringa

Berlin, 13. 5. PAT. Urzędowo komunikują: W imieniu wodza i kanclerza Rzeszy, szef kancelarji prezydjalnej, sekretarz stanu dr. Meissner złożył dziś przedpołudniem ambasadorowi R. P. w Berlinie Lipskiemu wizytę, celem wyrażenia głębokiego współczucia wodza i kanclerza Rzeszy spowodu ciężkiej straty, jaką dotknięta została Polska, przez zgon marszałka Piłsudskiego.

Również w imieniu premjera Goeringa, sekretarz stanu Koerner złożył kondolencję ambasadorowi Lipskiemu. Równocześnie premjer Goering przesłał wyrazy współczucia panu Prezydentowi R. P., panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, oraz pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Prasa europejska pod wrażeniem zgonu marsz. Piłsudskiego

Francja pochyla czoła przed Odnowicielem Polski

Paryż, 13. 5 PAT. Cała prasa francuska przynosi dziś rano wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne życiorysy Marszałka. Dzienniki jednomyślnie podkreślają wielkość postaci Marszałka i stratę, jaka dotknęła Polskę.

„Matin“ pt. „Marszałek Piłsudski“, wielki bohater narodowy, zmarł wczoraj wieczorem“, — pisze: W chwili, gdy oczy wszystkich kierowały się w stronę Polski, zgasł ten, który był jej wcieleniem, zniknęła postać niezwykle silna. Gdy się przebiega koleje Jego burzliwego życia, rozumie się stanowisko Jego w kraju w chwili obecnej. Francja nigdy nie przestała podziwiać energji Marszałka Piłsudskiego i Jego patrjotyzmu. Pochyla się ona z czcią przed człowiekiem, który ponad wszystko ukochał swój kraj i wywalczył mu wolność.

„L'Homme Libre“ pisze, iż właśnie w momencie, gdy francuski minister opuszczał Polskę, stolica jej okryła się żałobą. Francuzi odnoszą się z szacunkiem do Jego rycerskiego charakteru i Jego twardego życia, poświęconego idei patrjotyzmu. Francja pochyla czoła przed Odnowicielem Polski.

„H'Ordre“ stwierdza, iż niema Francuza, któryby nie pochylał się z szacunkiem przed grobem wielkiego żołnierza, którego całe życie było aktem wiary i umiłowania kraju.

„Le Jour“ pisze, iż ze zgonem Marszałka Piłsudskiego znika wielka i wybitna postać nietylko w życiu Polski, ale i w całej Europie.

„Le Figaro“ podkreśla, że Marszałek Piłsudski należał do tych wielkich ludzi, którzy kształtowali swą ręką dzisiejszą Europę. Po omówieniu bohaterskiego życia Marszałka Piłsudskiego, dziennik tak o Nim pisze: Samotny o twardym charakterze, obdarzony żelazną wolą i godnym podziwu umysłem, kiedy potrzeba giętkim, był naprawdę wodzem o niezwykłym charakterze. Imię Jego pozostanie złączone ze wspaniałem odrodzeniem Polski. Jeszcze za życia wszedł do historji. Po śmierci będzie nadal władał dzisiejszą Polską. Francja wzruszona nieszczęściem, jakie spotkało naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony, pochyla się z szacunkiem przed cieniami Wielkiego Człowieka.

„L'Oeuvre“ twierdzi, że wiadomość o śmierci Marszałka zaskoczyła cały świat. Marszałek nie żyje. Cała Polska jest w żałobie. On to był wcieleniem bohaterskiej walki swego narodu o niepodległość i wolność. Marszałek Piłsudski po r. 1919 był w całej pełni tego wyrazu wodzem Polski. Do ostatka Jego postać legendarna kierowała przeznaczeniem Jego kraju. Polska pod Jego egidą nabrała wielkości. Pod Jego twardą ręką kraj przezwyciężył wiele trudności, nabył wiele doświadczeń.

Syntetyzował On w oczach odrodzonego narodu, pisze „Le Petit Parisien“, wszystkie cnoty wojskowe i obywatelskie i ten szacunek dawał Mu bezsprzeczny autorytet i absolutną władzę. Dziennik wskazuje na uwielbienie, jakiem otaczali Marszałka wszyscy Polacy bez różnicy partyj i przekonań. Dla wszystkich był On nietylko bohaterem niepodległości Polski, lecz również organizatorem odrodzonej Polski. Wszyscy oddali Mu swe zaufanie. Wszyscy Go czcili.

„Excelsior“ zamieszcza szereg fotografij, ilustrujących etapy życia Marszałka: Marszałek jako uczeń, Marszałek dekorujący Focha, Marszałek w Paryżu oraz w zaciszu domowem.

Głosy prasy angielskiej

Londyn, 13. 5 PAT. Cała prasa angielska na naczelnych miejscach donosi o śmierci Marszałka i podkreśla stratę, jaką poniosła Polska przez zgon swego największego bohatera narodowego.

Dzienniki zamieszczają bardzo obszerne nekrologi, wspominając o szczegółach niezwykle bogatego życia Marszałka.

„Times“ w artykule wstępnym, zatytułowanym „Marszałek Piłsudski“, zaznacza, że Piłsudski, który działał w okresie niewoli, wojny i rewolucji, stał się budowniczym współczesnego państwa

„Daily Telegraph“ oświadcza, że Marszałek Piłsudski był Polską i że Jego wpływ moralny był tak potężny, że dominował On wskutek tego nad całą polityką kraju.

Wiadomość o śmierci Marszałka wywarła na całej prasie angielskiej głębokie wrażenie. Dzienniki londyńskie podkreślają nietylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety Jego wielkiego charakteru.

Współczucie Trzeciej Rzeszy

Berlin, 13. 5 PAT. Cała poniedziałkowa prasa niemiecka przynosi obszerne nekrologi z wiadomością o śmierci Marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jednocześnie portrety Marszałka Polski. „Zmarł wielki patrjota i żołnierz“ — głoszą tytuły, zamieszczone na naczelnych miejscach przez dzienniki niemieckie.

Wrażenie, jakie wywołała wieść o zgonie w całych Niemczech, najdosadniej ujmuje urzędowe niemieckie biuro informacyjne, które oświadcza, że zgon Marszałka Piłsudskiego do głębi poruszył opinję niemiecką, która w tej chwili żałoby narodowej czuje się szczególnie bliską narodowi polskiemu. Smutna nowina wywołała w całych Niemczech serdeczne i szczere współczucie — pisze niemieckie biuro informacyjne — dodając, że współczucie to wypływa ze zrozumienia, iż Polska straciła swego najlepszego syna.

„Montag“ pisze: Zgon wielkiego patrjoty polskiego budzi głębokie współczucie, a jednocześnie umocni życzenie, by dzieło pokoju, zapoczątkowane przez Marszałka Piłsudskiego, było w Jego duchu kontynuowane.

Urzędowy organ narodowo- socjalistyczny „Voelkischer Beobachter“ poświęca pamięci Marszałka Piłsudskiego artykuł, w którym pisze m. in.: Wiadomość o nagłym zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała nietylko w Polsce, lecz także i w Niemczech najgłębsze i największe współczucie. Nazwisko Piłsudskiego stało się bowiem równoznaczne z pojęciem politycznem, w którem największy autorytet polityczny łączy się z najbardziej doskonałą sztuką rządzenia państwem. Nowe Niemcy pochylają swe flagi i sztandary przed trumną tego wielkiego męża stanu, który pierwszy miał odwagę otwartego i pełnego zaufania porozumienia z narodowo- socjalistyczną Rzeszą.

Niemcy Adolfa Hitlera, rozumiejąc konieczności narodu polskiego, państwa sąsiadującego, weszły otwarcie i szczerze na drogę przyjaznego porozumienia. Pozostanie trwałą zasługą Marszałka Piłsudskiego, że wspólnie z wodzem Niemiec podjął te kroki, których wyniki tworzy dzieło porozumienia między obu wielkiemi mocarstwami Europy środkowej. Naprężenie, które przez długie lata zdawało się być najbardziej groźnem ogniskiem pożaru, stało się w ten sposób, dzięki czynowi dwóch mężów, punktem wyjściowym dla równoczesnego uspokojenia między narodami. Dla pokoju Europy zdziałano więcej, niż przez system wątpliwych paktów i rezolucyj Ligi Narodów.

67 lat trwał żywot tego wielkiego patrjoty-Polaka. Żywot pełen wytrwałej ofiarności.

Nie minął jeszcze rok, gdy Niemcy same głęboko wstrząśnięte zostały, iż odszedł od nich ten, który stał się symbolem narodu. Feldmarszałek von Hindenburg stał się dla narodu niemieckiego takim mitem, jakim jest dla Polaków Józef Piłsudski. Naród polski może być pewny, że Niemcy narodowo- socjalistyczne zrozumieją ból jego i współczuć będą w jego żałobie po wielkim patrjocie polskim.

We Wiedniu

Wiedeń, 13. 5. PAT. Wszystkie dzienniki poświęciły swe pierwsze strony wiadomości o śmierci Marszałka Piłsudskiego, zamieszczając Jego życiorysy, portrety i fotografje z Jego życia.

„Sonn- und Montagsztg.“, podając wiadomość o śmierci Marszałka, nazywa Go „legendarnym bohaterem zmartwychwstania Polski“.

W Rydze i Sztokholmie

Ryga, 13. 5 PAT. Wiadomość o zgonie Marszałka, podana przez PAT, nadeszła do Rygi późnym wieczorem. Była ona w swej tragicznej rzeczywistości tak niespodziewana i przygniatająca, że początkowo nie dawano jej wiary.

Dzisiejsza prasa poranna, obok wiadomości o zgonie Pierwszego Marszałka Polski zamieszcza Jego fotografje wraz z obszernym życiorysem, podkreślając ogromną rolę, jaką Marszałek Piłsudski odgrywał we wszystkich sprawach polskich, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Na gmachu poselstwa powiewa opuszczona do połowy masztu chorągiew polska. Urzędnicy przywdziali żałobne opaski. Przedstawiciele rządu łotewskiego, korpusu dyplomatycznego i armji złożyli na ręce posła Beczkowicza wyrazy współczucia.

* * *

Sztokholm, 13. 5. PAT. Prasa, podając wiadomość o śmierci Marszałka, zamieszcza obszerne artykuły, w których podkreśla siłę woli i niezłomność charakteru wielkiego żołnierza i męża stanu, podkreślając rolę, jaką Jego Genjusz odegrał w sprawie Odrodzenia Polski. W serdecznych słowach cała prasa szwedzka wyraża pod adresem polski swe gorące współczucie z powodu ciosu, jaki dotknął cały naród polski.

* * *

Sztokholm, 13. 5, PAT. Minister spraw zagranicznych Sandler odwiedził dziś rano posła R. P. p. Antoniego Romana, któremu w imieniu rządu szwedzkiego złożył kondolencje z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Rozmowa z min. Lavalem na dworcu w Białymstoku

Wywiad specjalny dla „Nowego Dziennika"

Białystok, w maju

Przysadzisty kadłub lokomotywy tzw. „bolszewika", czyli expressu, łączącego zachód i wschód Europy, wdziera się na dworzec białostocki, sapiąc zapamiętale i parskając butnie, jak gdyby w zrozumieniu wagi tej misji, której uosobienie przybrało popularne kontury polityka o ciemnym wąsie i jasnym krawacie — ministra Lavala, usadowionego w wagonie salonowym.

Skrzydlata wyobraźnia, podsycana nieprzepartą chęcią dokonania lege artis wyczynu dziennikarskiego właśnie tu — na partykularzu prowincjonalnym, przedewszystkiem ściera się z bezwzględną rezerwą nieuniknionych satelitów dygnitarskich, recte: funkcjonarjuszy bezpieczeństwa, którzy corychlej zeskakują ze schodów wagonu i ciekawskiemu skrybie zagradzają dostęp do ministra.

Czyżby nie było na to rady? Czyżby trzeba było poprzestać na tych wynurzeniach min. Lavala, jakie sternik francuskiej polityki zagranicznej poczynił wobec zbiorowego audytorjum ludzi prasy, zwołanych na wspólną konferencję prasową w stolicy? — Czyżby na jednym z etapów podróży na wschód, podróży po gałązkę oliwną pokoju lub po dobrze zmontowaną maskę przeciwgazową, niepodobna było uszczknąć kilku chwil rozmowy sam na sam, zadać kilka zaimprowizowanych pytań i usłyszeć tyleż zaimprowizowanych odpowiedzi, tyleż wymykających się zdań, nieuzgodnionych z braku czasu z misternemi wymogami najmisterniejszych protokołów dyplomatycznych?

Poprzez szybę lustrzaną wagonu w słońcu południa majowego iskrzą się przepadziste czarne oczy, połyskuje się dla kontrastu biały krawat mędrca z Owernji. Na twarzy Pierre Lavala rozkłada się uśmiech. Bo jakżeż się nie śmiać na widok bojów homeryckich, staczanych przez dziennikarza z nieubłaganymi szafarzami ładu i bezpieczeństwa! Boje staczane są ze zmiennem szczęściem. Już, już... za chwilę — zda się — klamka od drzwi wagonu wpadnie w ręce niepohamowanego „wywiadowcy" (od słowa: „wywiad", oczywiście — wywiad prasowy)... Ale właśnie naraz drzwi otwierają się naoścież i ze stopni lekko zeskakuje na peron sam minister Laval.

— Panie ministrze! Jako przedstawiciel prasy prosiłbym o parę słów dla mego dziennika...

— Chętnie, a właściwie niechętnie, gdyż wczoraj wieczorem powiedziałem już pańskim kolegom w Warszawie niemal wszystko co było do powiedzenia. Zresztą obserwowałem przed chwilą przez okno pańskie natarcie i jestem pełen podziwu dla jego wysokiej taktyki strategiczno - dziennikarskiej. To było zrobione prawdziwie po dziennikarsku. To mnie zobowiązuje. A więc słucham....

— Panie ministrze! Postój pociągu trwa zaledwie ośm minut. Kilka minut zmarnowałem już na usiłowaniach dotarcia do wozu Waszej Ekscelencji.... Zatem, by zyskać na tempie pozwoliłem sobie przygotować parę pytań.

— Proszę...

— Przedewszystkiem pytanie stereotypowe: jakie wrażenia wywozi Pan Minister ze swej podróży do Polski i z pobytu w stolicy?

— **Wrażenia są wspaniałe.** Z okien wagonu podziwiałem piękny krajobraz waszego kraju. Warszawa ma par excellence europejskie oblicze. Osobiste zetknięcie się z czołowemi postaciami polskiej nawy państwowej i polskiego świata politycznego pozostawiło mi wspomnienia jak najmilsze.

— Panie Ministrze! Czy zaniechanie konferencji w Belwederze, spowodowane chorobą Marszałka Piłsudskiego, zaciążyło na osiągnięciu celu podróży Waszej Ekscelencji?

— Niezmiernie żałuję, że stan zdrowia **Waszego Wielkiego Marszałka przeszkodził w odbyciu tej konferencji.**

— Jak długo zamierza Pan Minister pozostać w Moskwie?

— W Moskwie zabawię przez poniedziałek, wtorek i środę. **We środę wieczorem wracam do domu.**

— Panie Ministrze! Jeszcze jedno pyta-



Min Laval w towarzystwie min. Becka po opuszczeniu dworca wschodniego w Warszawie.

SZALOM ASZ

Przedruk wzbroniony Copyright by „Nowy Dziennik" 1935

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID) 45

— Są tacy, co gromadzą bogactwa by zakosztować wszystkich rozkoszy świata, i są tacy, co nagromadzają wiedzę i tuczą się dobremi uczynkami, aby mieć jaknajwiększy udział w życiu przyszłem. Ale i jedni i drudzy osiągają tosamo: tracą, zdobywając. Bo zupełnie tacysami, jak ci, co brzuchy napychają żarciem, są tamci; są niczem innem, jak żarłokami Tory, opojami dobrych uczynków. Nauką swą nic nie wskórali. Zamienia się ona w ciężkie kamienie, które zatamują im drogę do wyższych światów. Ich dobre uczynki zamienią się w rzeki, które nie dopuszczą ich na tamten świat — do niebios.

Jechiel nabożnie kiwał głową, pomagając przytem przy robocie.

— Cóż więc należy uczynić i jaka jest droga życia? — pyta smolarz, kiwając się jakby nad Talmudem. — Właściwy cel życia jest ten, co wiedzie do zespolenia się ze Stwórcą. Trzy stopnie zespolenia się z Bogiem istnieją dla człowieka: Pierwszy stopień jest prosty — naśladować przymioty Boże. Bóg jest sprawiedliwy, a więc i człowiek powinien starać się być sprawiedliwym. — Bóg jest litościwy, a więc i człowiek winien kierować się litością. I przed wykonaniem jakiejkolwiek czynności powinien człowiek pomyśleć, że jest Bożym posłańcem, powinien należycie zdać sobie sprawę, jakby to naprzykład Bóg na jego miejscu uczynił..

— Oto jest prosta droga. Wiekuisty jednak w nadmiarze łaski dał człowiekowi także wyższy stopień zespolenia się z Nim. A to w taki sposób, że wybrał człowieka, aby stał się współtwórcą w dziele tworzenia świata. Przed grzechem Adama był człowiek istotą podobną do aniołów, a świat był doskonały. Wskutek Adamowego grzechu świat upadł, człowiek jednak wywyższył się. Bóg pragnie, iżby człowiek zespolił się z Nim nie dlatego, że innego wyjścia niema — tak jak aniołowie, lecz z własnej i nieprzymuszonej woli. Bóg pozostawił człowiekowi drogę poprawy, polecił mu naprawić to, co popsuło się wskutek grzechu pierworodnego. Zadanie więc człowieka na ziemi polega na tem, by zło, powstałe przez grzech pierworodny, naprawić.

Istnieje jednak jeszcze trzeci stopień: Bóg jest święty i czysty, i zespolić się z nim można tylko drogą świętości i czystości. Nici jednak, wiodące do Boga, są bardzo delikatne i cienkie, a przez to też bardzo niebezpieczne: mogą bowiem nagle się zerwać. Często nie spostrzega nawet człowiek, że ta droga jego wcale do Boga nie prowadzi i może przeto łatwo popaść w dumę. Dlatego też lepiej dlań jest zespolić się z Bogiem wszystkiemi trzema drogami.

Takie i tym podobne nauki przekazywał smolarz zaledwie czternastoletniemu Jechielowi, który stał się jego potajemnym uczniem. Dzięki tym rozmowom Jechiel stawał się we własnych oczach o wiele bardziej znaczący i wartościowy, aniżeli dotąd.

Rozdział VIII.

JAKÓB I RACHELA.

Pewnego wieczoru karczmarz i żona jego zajęci byli w alkierzu przygotowywaniem wódki. By się ściślej wyrazić: Szlojme Wolf nalewał wiadro wody do beczki z gorzałką, żona jego z zakasanemi rękami nieustannie mieszała płyn. W kącie przy stoliku siedział Jechiel nad książką, kiwał się i uczył się melodyjnym głosem Gemary. Nagle odezwała się karczmarka do męża:

— Chciałabym ci coś powiedzieć, Szlojme Wolf

nie. Czy dziennikarze francuscy towarzyszyć będą Panu Ministrowi do Moskwy, czy też tylko do granicy polsko-sowieckiej?

Znów uśmiech na twarzy. Jeden z tych uśmiechów, któremi Rooseveltowie, Mościccy, Lavalowie, zbywać umieją pozory zakłopotania. Za chwilę przecież usłyszymy obcesową odpowiedź:

— Ależ jadą, jadą.... A jakże... Siedzą w tamtym wagonie... Dojadą chyba do samej Moskwy...

— Czy wszyscy?

— Prawie wszyscy. Może zabraknie dwóch — trzech...

Wątek rozmowy urywa się. Na jeden moment tylko. Niebawem głos zabierze minister Laval.

— Pozwoli Pan, Panie redaktorze, że teraz z kolei ja zadam parę pytań. A więc siedzi Pan tu w Białymstoku. Jest to, o ile się nie mylę, wielkie miasto przemysłowe. Ile liczy mieszkańców?

— Sto tysięcy?

— Jak daleko stąd do granicy sowieckiej?

— Około 400 klm...

Znów chwila ciszy, poczem mocny uścisk dłoni na pożegnanie. Pan minister wraca do swego wagonu, by zająć miejsce przy stole biesiadnym. Czekają już nań dwie wytworne panie i kilku panów. W kielichach perli się wino, ale wśród wysmukłych flaszek zajmuje poczesną pozycję butelka Polskiego Monopolu Spirytusowego. Nawet z perspektywy pięciu kroków rozpoznajemy nalepkę: „luksusowej“...

Spiritus flat ubi vult... Do Moskwy via Warszawa. I — szczęśliwym zbiegiem okoliczności — via Białystok.

MIKOŁAJ WADYAS.

Czechosłowacja w przededniu wyborów

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Praga, w maju.

Praga znajduje się w dość silnie podnieconym nastroju przedwyborczym. W najbliższą niedzielę 19 b. m. odbędą się wybory do sejmu, a 26 b. m. do senatu czeskiego. Podniecenie jest tem większe, że pozar pierwszy przystępują do walki wyborczej grupy dość scalone, oraz nastąpiła radykalizacja różnych grup zarówno w kierunku lewicowym, jak i prawicowym.

Początkiem i jakby przedwyborczą próbą sił były demonstracje 1-majowe. 1 maj jest tu świętem państwowem („svatek prace“), demonstrują wtedy wszystkie partje, od faszystów aż do komunistów. Demonstracje posiadały charakter wybitnie agitacyjny, transparenty i hasła rzucane zawierały programy i obietnice poszczególnych grup. Demonstracje partyj rządowych (agrarjusze, narodowi socjaliści — beneszowcy i socjaldemokraci) posiadały charakter niemal że obronny.

Koalicja rządowa, złożona z trzech wyżej wymienionych partyj, ma za sobą długie lata władzy, ale zarazem dużo palących kwestyj niezałatwionych. Kwestja Słowaków, mimo, iż w rządzie zasiada Słowak Hadża (agrarjusz), wciąż jeszcze domaga się rozwiązania. Opozycyjna partja autonomiczna ks. Hlinki (partja ludowa) jest bardzo silna i jej opozycyjne stanowisko coraz silniejsze. Oficjalna formuła o „narodowości czechosłowackiej, podkreślająca odrębność narodową Słowaków, nie cieszy się, jak widać, zbytnią popularnością u nich.

Do spraw, domagających się załatwienia, należy też kwestja niemiecka. Rozwiązanie w 1933 r. partyj jawnie hitlerowskich i odebranie im mandatów nie przeszkodziło koncentracji grup krypto-hitlerowskich wśród Niemców sudeckich w jedną zwartą grupę pod nazwą „Sudetendeutsche Heimatsfront“. Przywódcą tej gruy jest Konrad Henlein, właściwie homo novus w polityce. Silny związek, nietylko ideologiczny, tej grupy z „Trzecią Rzeszą“ nie ulega wątpliwości. Mimo jawnie hitlerowskiego, a nawet irredentystycznego programu, Heimatsfront (krótko S. D. H.) nie została przez rząd rozwiązana, jak tego żądali socjaliści. S. D. H. utrzymała się przy życiu dzięki agrarjuszom (niemieccy agrarjusze są silnie zbliżeni do SDH), którzy obawiali się rosnącego elementu lewicowego wśród robotniczej warstwy Niemców sudeckich (wielkie demonstracje w Libercu). Mimo więc haseł hitlerowskich (pozdrowienie S. D. H. brzmi: „Zweimal acht“ — to znaczy „ósma litera alfabetu „H“ dwa razy, a oznaczać może równie dobrze „Heil Hitler“, jak „Heil Henlein“) i plebiscytowych, pozwolono im pójść do wyborów, w których prawdopodobnie na całym froncie zwyciężą.

Najważniejszym argumentem opozycji jest jednak sprawa bezrobocia. Okolicznością fatalną dla koalicji rządowej było, że rządy jej przypadają na okres największego nasilenia kryzysu gospodarczego. Stąd też podatny grunt do haseł faszystowskiego „Narodowego Zjednoczenia“: „16 lat gospodarki socjalistycznej — zamknięte fabryki, bezrobocie“ (w rządzie są duże partje o nazwie: „socjaliści“). Próby rządu w kierunku zmniejszenia bezrobocia zapomocą pożyczki wewnętrznej (1933) i robót inwestycyjnych przyniosły małą tylko ulgę. Następuje więc radykalizacja w dwóch kierunkach.

Konsoliduje się prawica. Przywódca narodowych demokratów, Dr. Kramarz, dochodzi do zgody z t. zw. „Ligą“, której przywódcą jest Strzibrny), ten sam, który przeszedł do opozycji wśród narodowych demokratów wskutek znanych afer węglowych, w czasie piastowania urzędu ministra. Obaj razem tworzą „Narodowe Zjednoczenie“. Stronnictwo to odżegnywuje się jeszcze od oficjalnego faszyzmu, ale pomiędzy niem a gen. Gajdą „przywódcą czeskich faszystów, istnieje silne zbliżenie. Zresztą wskazują na to hasła, któremi walczą, ukute na wzór hitlerowski: „Von s żidy a marxisty“ („precz z Żydami i marxistami“), oraz konsekwentna teorja „rasowa“ (gazeta „Arijske Listy“), propagowana zwłaszcza wśród młodzieży tej grupy. Grupa ta jest stronnictwem nowem i dlatego też słabem. Nie należy jej jednak niedoceniać, mając na uwadze rozwój hitleryzmu w Niemczech i zupełnie oczywisty związek między tym ruchem a ruchem hitlerowskim.

Konsoliduje się też, rzecz jasna, lewica. W obliczu grożącego faszyzmu coraz silniejsze są dążenia do utworzenia jednolitego frontu między socjaldemokratami a komunistami. O sojuszu wyborczym naturalnie niema mowy, ale agitacja komunistów wśród robotników przybiera na sile, czego dowodem jest choćby ich demonstracja 1-majowa.

Koalicja rządowa ma więc już z natury rzeczy tylko pozycję obronną i taki też charakter miały jej pochody dnia 1 maja. Koalicja wie, że jest zbyt silną, aby władzę straciła i zdaje sobie sprawę, że z walki wyborczej wyjdzie nie zwycięsko, ale obronną ręką. Układ sił się nie zmieni.

Niezaprzeczalnym sukcesem koalicji jest polityka zagraniczna. Wprawdzie w opozycji prawicowej nurtują jeszcze podziemne prądy i dążenia do zmian w polityce w sensie proniemieckim, do zmian tych jednak narazie daleko.

Żydzi tym razem nie wystawiają wspólnej listy wraz z mniejszościami narodowemi, lecz utworzyli blok z socjaldemokracją. Ich stan posiadania pozostanie prawdopodobnie bez zmiany. Charakterystycznem jest, że partja agrarjuszy, zlekka antysemicka, (popierał ją cadyk z Munkaczewa), teraz, chcąc złowić głosy żydowskie, walczy z antysemickiemi hasłami „Narodowego Zjednoczenia“.

* * *

Walka polityczna, niezbyt namiętna zresztą, przenosi się nieraz z ulic i gazet do dziedziny sztuki. Świetny teatr dwóch charakterystycznych komików Voskovca i Wericha, daje znakomitą rewję polityczną p. t. „Panoptikum satyryczne“. Jest to przegląd dziejów ludzkości — od człowieka pierwotnego do czasów dzisiejszych, ze satyrycznemi wycieczkami w stronę całej reakcyjnej grupy „Narodowego Zjednoczenia“ ich haseł antysemickich i szowinistycznych. (Poprzednia ich sztuka: „Kat i błazen“ dawała wspaniały satyryczny obraz sytuacji politycznej w Europie ze zgryźliwą analizą dyktatury). Teatr ten stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Zdala od polityki pracuje natomiast świetnie postawiony teatr czeski i niemiecki. Godny uwagi jest rozgłos i uznanie, jakie zyskuje długo i starannie przygotowana premjera baletu Szymanowskiego „Zbójnicy“ w „Teatrze Narodowym“

Naogół o Polsce jest w prasie tutejszej (nie licząc ostrej krytyki nowej konstytucji) — dość cicho. Napięcie, objawiające się silnie w prasie w ubiegłym roku, teraz zupełnie osłabło, a rzekome konflikty w Cieszyńskiem znajdują miejsce tylko w prasie brukowej. Sprawy polityki światowej tak zaprzątają uwagę prasy tutejszej, że biedną wobec nich i tematy natury lokalnej.

Ogólna charakterystyka nastroju: pozorny spokój, napięcie daje się wyczuć, jest jednak zbyt słabe, aby mogło przesunąć punkt ciężkości przez wybory.

J. W.

—o—

Zdaje mi się, że trzebaby pomyśleć o mężu dla Rajzli.

— Czy nie za wczas?

— Tak mi się widzi, że ją już skóra świerzbi.

— Co też ty wygadujesz!

— Już ja wiem, co mówię.

Ojciec ostrożnie nalewał wodę do beczki i mrugnąwszy oczyma na Jechiela, rzekł do żony:

— Widzisz tego chłopca? — Jeżeli przez parę lat się porządnie poduczy, to będą z niego ludzie!

— Ja też tosamo mówię. Na chłopca już dawno rzuciłam oko.

— Jak go tylko zobaczyłem, zaraz mi się spodobał.

— To co bałamucisz i zwlekasz? Jesteś przecie ojcem. Chcesz, żeby ci go wyłapali?

— Co znaczy, żeby mi wyłapali? Przecież jest mój. Głowę bym dał za niego. Kto mi może takiego chłopczyka wyrwać z ręki? Czy wyobrażasz sobie, co z niego może wyróść?

— Szlojme Wolf przerażasz mnie — karczmarka szybko ściągnęła zakasane rękawy, zasłaniając z pobożną miną nagie ramiona. — Czy aż tak, mój Boże, nacóż więc czekasz? Jesteś przecież ojcem.

Karczmarz zostawił robotę, poprawił rękawy kapoty i zbliżył się do Jechiela, mówiąc:

— Co robisz, synku?

— Zaglądam do książki — odrzekł Jechiel.

— Bardzo to ładnie, ale jedno mi się nie podoba, Jechiel, — Słyszałem, że chodzisz często do smolarza do lasu. Czy wiesz, co to za jeden?

Jechiel zarumienił się po same uszy, mówiąc:

— Nie wolno o żadnym Żydzie rozgłaszać złych wieści. Smolarz jest pobożnym Żydem.

— Nie wdawaj się z takimi ludźmi, Jechiel. To ja ci radzę — prosty człowiek. Powiedz mi, chcesz naprawdę się uczyć?

— No pewnie.

— Wiesz ty co? Zostaniesz moim zięciem, to cię poślę do prawdziwej jesziwy. Co ty na to?

Jechiel opuścił głowę na ziemię i odrzekł:

— Widocznie tak przeznaczono w niebie. Nie mogę przecież powiedzieć n i e

— Małka, czego stoisz? Rusz się! Powiedz Jechielowi mazeltow. Już jest nasz! — rzekł rozpromieniony karczmarz.

Karczmarka opuściła warząchwę która wpadła do beczki, przybiegła do Jechiela i chciała go objąć. Pobożny chłopiec instynktownie zasłonił się ręką. Czyłość matczyna znalazła więc upust w serdecznych słowach.

— Synu mój, dlaczego wciąż tylko się modlisz? Serce ci przecież słabnie. Jadłeś już coś? Raj zla! Przynieś no z komory miskę śmietany i świeżego twaroga dla Jechiela.

— Musi przecież najpierw odmówić maariw. Przed maariw nie będzie jadł, — powiada karczmarz, mrugając oczyma Jechiela, co miało oznaczać, że i on się na tych rzeczach rozumie.

(C. d. n.).

MIRACVLVM
DR A LUSTRA
PUDER EGZOTYCZNY
nadaje naturalny mat, zdobi suchą i normalną cerę

Juljusz Streicher - Gauleiterem Berlina?

Paryż. (ŻAT) „Pariser Tageblatt" donosi z Berlina, że prowadzi się tam szeroką propagandę na rzecz Juljusza Streichera, który ma być wkrótce mianowany na stanowisko Gauleitera Berlina. Urząd ten piastuje obecnie minister propagandy Goebbels. Powołanie Streichera spowoduje niewątpliwie niesłychane zaostrzenie hecy żydożerczej w stolicy Niemiec.

Niema żydowskich nazw ulic w Lipsku

Lipsk. Ż. A. T. Nadburmistrz Lipska zarządził zmianę nazw tych ulic, które nosiły nazwiska Żydów lub osób pochodzenia żydowskieoo, jak Abraham, Eitingon, (filantrop Żyd- Eitingon podarował miastu szpital), Judassohn, Mendelsohn, Moscheles, Plant i Simson. Ulegnie też zmianie nazwa mostu Simsona.

Organ Goeringa przeciwko Neumannowcom

Berlin. Ż. A. T. Organ Goeringa „National Zeitung" w Essen wystąpił z ostrym artykułem przeciwko grupie t. zw. „Żydów narodowo- niemieckich", na czele których stoi sławetny dr. Maks Naumann. Atak ten pozostaje w związku z oświadczeniem neumannowców, protestującem przeciwko obowiązującemu zakazowi wywieszania przez Żydów niemieckich sztandarów narodowych. „Nationalzeitung" pisze m. inn. Nazwa „Żydzi narodowo- niemieccy" stanowi przecież contradictio in adiecto. Dziwi nas, że wogóle istnieje jeszcze klub o takiej nazwie. Należy temu położyć kres.

Walka o władzę w berlińskiej Gminie żydowskiej

Berlin. Ż. A. T. Frakcja liberalna w zarządzie gminy żydowskiej w Berlinie ogłosiła oświadczenie przeciwko żądaniu sjonistów dokonania zmian w składzie organów gminy żydowskiej stosowanie do nowego układu sił w życiu żydowskiem w Niemczech. Sjoniści domagają się jak wiadomo, aby biorąc pod uwagę, że sjonizm wziął górę w wszystkich dziedzinach życia żydowskiego, uległ również odpowiedniej zmianie skład żydowskich ciał reprezentacyjnych, — w pierwszym rzędzie w Berlinie. Liberałowie oświadczają, że roszczenia sjonistów wywołać mogą spory i tarcia (?) w życiu wewnętrznem gminy żydowskiej. Z drugiej strony większość liberalna Zarządu gminy żydowskiej ustosunkowuje się pozytywnie do wszystkich spraw palestyńskich i stara się unikać sporów partyjnych. W końcu deklaracja liberałów stwierdza, że stan obecny potrwać ma do upływu kadencji obecnego zarządu gminy żydowskiej czyli do r. 1936.

Manifestacja przyjaźni grecko-żydowskiej

Ateny. (ŻAT) W Atenach bawiła w tych dniach oficjalna delegacja żydowska z Salonik, która podjęła szereg kroków u czynników rządowych. Delegacja, której przewodniczył naczelny rabin dr Koretz, spotkała się z serdecznem przyjęciem ze strony prasy i społeczeństwa greckiego.

W związku z tem na Placu Konstytucji w Atenach odbyła się wielka manifestacja przyjaźni grecko - żydowskiej z udziałem wielu tysięcy Greków, którzy zgotowali serdeczną owację rabinowi dr. Koretzowi. Delegację żydowską powitali przedstawiciele rządu. W manifestacji uczestniczył również reprezentacyjny oddział wojskowy.

Prasa ateńska z wielkiem uznaniem pisze o postawie ludności żydowskiej w Salonikach podczas ostatniego powstania wenizeli stów.

Delegacja żydowska — jak ŻAT już doniosła — przyjęta też została przez prezydenta Zaimisa oraz premjera Tsaldarisa.

Ateny. (ŻAT) Sąd wojenny w Atenach skazał na 10 lat więzienia Levandisa, wydawcę wybitnie żydożerczego pisma venizelistycznego „Makedonia".

* * *

Saloniki. (ŻAT) Na mocy dekretu rządowego lekarz żydowski w Salonikach dr Halevi mianowany został szefem szpitala państwowego w Osvesthorion, mieście położonem w pobliżu Salonik. Jest to pierwszy wypadek mianowania na wyższe stanowisko państwowe Żyda.

Francja powinna oddać Żydom leżące ugorem ziemie w Syrji

Głos hr. Sforzy

Bruksela. (ŻAT) W referacie wygłoszonym w tych dniach w Brukseli przez b. włoskiego ministra hr. Sforzę na temat Palestyny i Syrji, wybitny dyplomata włoski wyraził podziw dla sukcesów żydowskich w Palestynie i doszedł do wniosku przez wzgląd na rozwój Syrji rząd francuski winien oddać do dyspozycji żydowskiej kolonizacji stojące ugorem wielkie obszary w Syrji. — Hr. Sforza powrócił dopiero co z podróży po Bliskim Wschodzie.

O emigrację Żydów do Libanu

Jerozolima. Ż. A. T. Damasceńskie pisma arabskie donoszą, że patrjarcha maronitów w Libanie zwołał konferencję podległego mu duchowieństwa na której omawiana będzie polityczna i gospodarcza sytuacja Libanu. Konferencja rozpatrzy szczególnie sprawę żydowskiej imigracji do Libanu, ponieważ jasne jest, że jedynie poprzez dopływ żydowskich imigrantów i kapitałów Liban zdoła wyzbyć się nędzy.

KUPON Nr. 12
I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„Nowego Dziennika"
Do wylosowania
4 bezpłatne miejsca
W KRYNICY

Akcja na rzecz lasu króla Jerzego w Palestynie

Londyn. Ż. A. T. W domu lorda Melchetta odbyło się zebranie poświęcone akcji na rzecz „Lasu Jubileuszowego Króla Jerzego". Przemówienia wygłosili lord Melchett, naczelny rabin dr. Hertz, Nahum Sokołów oraz Robert Salomon (prezes Z. W. N. w Anglji).

Uroczyste proklamowanie akcji nastąpi w sali reprezentacyjnej londyńskiej Rady Miejskiej, gdzie przed laty proklamowano też akcję na rzecz Lasu Balfoura. Aczkolwiek akcji jeszcze nie wszczęto, już wpływają pewne sumy na rzecz „Lasu Króla Jerzego".

400.000 funtów dochodu

Jerozolima. Ż. A. T. Podczas debaty finansowej w Radzie Miejskiej Tel- Awiwu podano do wiadomości, że dochody samorządu w roku bieżącym przekroczą prawdopodobnie sumę 400.000 funtów.

„Keren Bialik"

Jerozolima. Ż. A. T. Nakładem Keren Bialik ukazała się publikacja poświęcona Funduszowi Kulturalnemu im. Ch. N. Bialika. Publikacja ta zawiera artykuły prof. Weizmana, prof. Klausnera, prof. Brodetzkiego, M. Ribałowa i inn.

„Nielegalni" imigranci

Jerozolima. Ż. A. T. „Felestin" donosi z Bejrutu, że policja libańska aresztowała 9 Żydów, podczas gdy usiłowali przekroczyć granicę palestyńską. W innem miejscu policja aresztowała 3 Żydów z tej samej grupy. Aresztowani podają się za Żydów rosyjskich.

Tragiczna tułaczka uchodźców

Antwerpja. Ż. A. T. Przybył tu okręt z Rio de Janeiro, który przywiózł z powrotem 50 uchodźców niemieckich, wysłanych przed rokiem do Brazylji przez Komitety pomocy uchodźcom w różnych miastach zachodnio- europejskich. Władze belgijskie nie pozwoliły uchodźcom wylądować w Belgji.

Zgon prezesa Gminy żydowskiej w Amsterdamie

Amsterdam. Ż. A. T. W 75 roku życia zmarł tu prezes zarządu gminy aszkenazyjskiej w Amsterdamie L. Lapait, znany przemysłowiec djamentowy. Zmarły położył wielkie zasługi w zakresie żydowskiej pomocy społecznej w Amsterdamie.

PIERWSZY SĘDZIA ŻYDOWSKI W BOMBAJU

Bombaj. Ż. A. T. Po raz pierwszy w dziejach Bombaju Żyd mianowany został prezesem sądu w tem mieście. Urząd ten objął b. profesor szkoły prawniczej w Bombaju R. Matalar. Sędzia żydowski jest najmłodszym sędzią w Bombaju.

ŻYDZI W PAŃSTWOWYCH ORGANACH KORPORACYJNYCH W ESTONJI.

Tallin. Ż. A. T. W związku z przebudową ustroju państwowego Estonji z parlamentarnego na korporacyjny, Żydzi uzyskają reprezentację w Naczelnej Izbie Korporacyj, która spełniać będzie funkcje ustawodawcze dotychczasowego parlamentu. Z powodu szczupłej liczby Żydów, byli oni do tej pory reprezentowani jedynie w Radach Miejskich Tallina (Rowel) i Walk.

Z SPORTU

Otwarcie sezonu wioślarskiego ZKS. Makkabi Kraków

W dniu 10 maja w godzinach przedwieczornych odbyło się otwarcie drugiego sezonu wioślarskiego na nowej przystani Makkabi w Krakowie. Sama uroczystość otwarcia należała do rzędu tych, które wspomina się mile jako proste, bardzo bezpośrednie i nieprzegadane. Nie było przemówień — wioślarze, to zwolennicy ruchu, nie słowa. Bez uroczystych wstępów powędrowała biało-niebieska chorągiew na wysoki maszt przystani, zatrzepotała na wietrze i ogłosiła rozpoczęcie pracy.

A potem oglądaliśmy przystań. Na wstępie uderzyło nas mile nowe „umundurowanie" budynku w przyjemny odcień naturalnego drzewa, pogłębiony słońcem. W dolnych halach ruch przedpremjerowy: hala łodzi błyszczy zremontowanemi z gruntu, wylakierowanemi łodziami czwórkowemi, przy dwójkach czyni się ostatnie pociągnięcia pędzlem, wiosła o nowych biało-niebieskich piórach stoją pod ścianą „na baczność", gotowe do ataku na wodę. W hali kajaków ruch indywidualny: składanie kajaków i rozkładanie, ładowanie do worków i wyładowanie, remont do ryweczy, zakładanie łatek, wyścielanie, wnoszenie i wynoszenie, wszystko to napozór bezładne odbywa się w wesołej atmosferze pogwarki, naczchowanej posmakiem przyszłych „awantur" wodnych, włóczęgi i spływów. Już słychać o pierwszym spływie do Niepołomic, o obozach nadmorskich, o pojezierzu wileńskiem, o nowem korycie Dunajca, już zapomniana zima i narty — witalna siła sportu przepływa teraz szerokim strumieniem przez halę kajakową, unosząc ze sobą swoją młodzież.

Spędziliśmy na przystani kilka godzin. Z pięknego tarasu patrzyliśmy na Wisłę, widoczną tu z pod klasztoru Norbertanek aż po zakręt pod Wawelem. Trudno było o lepsze miejsce pod budowę i trudno o milszą przystań. W przyległej do tarasu „auli" gwar wesołego słowa, szurgot tańca i głośnik radjowy. W głębi wesoło zaopatrzony bufet.

—o§o—

NA OTWARCIE KORTÓW TENNISOWYCH CRACOVII zaprosiła ostatnia dwóch czołowych graczy Pogoni katowickiej Tarłowskiego i Bratka, którzy oczywiście wykazali kolosalną wyższość nad tennisistami Cracovii. Bratek pokonał Lechnera 6:3, 4:6, 6:1, Tarłowski—Lieblinga 6:0, 6:0, Tarłowski, Bratek — Liebling, Herbst 6:1, 6:4, ponadto Tarłowski zwyciężył gładko Bratka.

DALSZE WYNIKI MECZÓW KRAKOWSKICH Mistrzostwa klasy A.: Zwierzyniecki—Grzegórzecki 0:0, Wisła rez.—Krowodrza 3:0, Unja—Garbarnia 4:3. — Klasa B.: Sparta—Siła 5:2, Kabel—Hakoah 3:0 w. o., Czarni—Orlęta 2:1, Zakrzowianka—Hagibor 3:0. — Klasa C.: Maraton-Tor 3:1, Płaszowianka—Wolanka 2:0, Legjon—Orkan 7:1, Nowowiejski—Juvenja 7:0. — Towarzyskie: Olsza—Wawel 2:0, Podgórze II—Hakadur II 25:0.

Ważniejsze zdarzenia piłkarskie

Kolonja: Hiszpanja—Niemcy 2:1, (2:1) widzów 75.000. — Budapeszt. Węgry—Austrja 6:3 (3:2). Bruksela. Holandja—Belgja 2:0 (1:0). Praga. Slavia—Viktoria Pilzno 2:1, Sparta—Bohemians 3:2, Židenice—SK Pilzno 2:1, Cechie Karlin—DFC Praga 2:1, AS Kolin—Teplitzer FC 3:1. **Niemcy.** półfinały mistrzostw Rzeszy, Schalke—Stettiner SC 6:0, SV Fürth—Hanau 5:1. **Włochy.** Juventus-Roma 2:1, Ambrosiana—Neapol 2:1, Turyn—Palermo 0:0, Florencja—Triest 1:0, Bologna—Pro Vercelli 5:0, Aleksandria—Medjolan 2:1, Lazio—Sampierdarena 2:1, Livorno—Brescia 3:1. **Zawody międzymiastowe w Polsce: Katowice, Śląsk—Lwów 5:2 (3:2), Łódź.** Warszawa—Łódź 2:1 (1:1), **Chrzanów.** Kraków—Chrzanów 4:1, (2:0). **Rzeszów.** Jarosław—Rzeszów 2:2 (1:1), **Częstochowa.** Częstochowa—Śląsk 4:3 (2:0), **Radomsko.** Częstochowa—Radomsko 2:2 (1:1), **Gliwice.** Gliwice—Katowice 4:2 (1:0). **Lwów.** Repr. Klubów robotniczych—Repr. Klubów żydowskich 3:1, Team ligi okręgowej—Hasmonea 4:1. **Warszawa.** Orzeł—Bar Kochba 12:1, Gwiazda—Skra 1:0, Sarmata—Hpoel 3:0. **Przemyśl.** Polonja—Repr. kl. A. 3:2. **Żywiec.** Soła—Hakoah (Bielsko) 4:1, Koszarawa—Siła 7:2. **Tarnów:** Metal—Mościce 3:1, Jutrzenka—Czarni (Jasło) 3:0. **Nowy Sącz:** Bar Kochba (Gorlice)—Makkabi (N. Sącz) 2:1, Sandecja—ŻMS (Tarnów) 8:0. **Jasło:** Makkabi—Samson (Tarnów) 1:1. **Wilno:** Ognisko—ŻAKS 3:1. **Równe.** WKS—Hasmonea 0:0, Pogoń — WKS Łuck 4:1. **Białystok.** Makkabi—Jagiellonja 2:2. **Stanisławów.** Stanisławowja—Rewera 3:1.

Powaga i czar starego Kazimierza

Jednym tchem przeczytałem „Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa" prof. Majera Bałabana*). Zabierając się do lektury, podziwiałem przedewszystkiem formę książki, wypielęgnowaną do ostatnich granic możliwości wydawniczych, istny skarbiec przeżyć estetycznych dla czytelnika. — Potem treść przysłoniła walory formalne. Już samo nazwisko autora mówi, że temat dostał się w właściwe ręce, że opracował go człowiek, który zasłużył na miano specjalisty w dziedzinie zabytków żydowskich Krakowa a wiadomości swe zdobył dzięki długo letniej pracy, metodycznej, wytrwałej i przeprowadzonej — przyznać należy — w warunkach niezawsze korzystnych. Ile trudu wymaga zbieranie źródeł, rozproszonych dzieł sztuki, nieuporządkowanych aktów i dokumentów — jak wszechstronnego umysłu potrzeba, aby temu zadaniu sprostać, o tem przekonał nas już prof. Bałaban w swych „Dziejach Żydów w Krakowie i na Kazimierzu", których drugi tom ugrzązł niestety w powolnym aparacie wydawniczym Towarzystwa „Nadziei". „Przewodnik" wykazał nam raz jeszcze, że prof. Bałabana wysunąć się godzi na czoło nauki o Żydach polskich, a to dzięki świetnemu opanowaniu wiedzy judaistycznej i ogólnej, szerokim wiadomościom z zakresu nauk pomocniczych — a wreszcie dzięki jędrnemu, potocznemu i pięknemu językowi.

Właściwie na tem możnaby poprzestać. Praca prof. Bałabana nie wymaga komplementów. Jest przejrzysta, wyczerpująca, spełnia wszystkie zadania przewodnika, a nawet — i tu leży właściwa jej wartość — przerasta oczekiwania związane z samym jej tytułem. Pod piórem autora każdy dom na Kazimierzu, porosły patyną wieków, każda szczerba prastarych murów napełnia się życiem i tem wszystkiem, co życie z sobą niesie, a mianowicie cierpieniem, walką, świetnością materjalną, upadkiem jednostek pokoleń, rodów całych. Już nietylko świątynie i domy Boże, w które wrósł trwały wysiłek fundatorów i ich spadkobierców, nietylko cmentarze, kryjące szczątki doczesne tych wszystkich, którzy zaznaczyli się kiedyś jakimś czynem wśród żydostwa krakowskiego, ale poprostu dom każdy, opowiada nam swą historję, każdy plac ogołocony z tradycji, zżyma się i szepce o tem wszystkiem, co się na nim niegdyś działo. A pomiędzy temi zadziwiającemi szczegołami przewija się jako motyw zasadniczy — walka o powietrze, o słońce, o przestrzeń, jaką przez wieki całe wiodło ghetto z grubemi murami odosobnienia, przesądu i złej woli. Czytając owe zdania, pytamy się mimowiednie, czy walka ta jest ostatecznie skończona. Czy raczej nie przeniosła się tylko w bardziej abstrakcyjny teren działań i myśli?

„Przewodnik" prof. Bałabana ma dwa oblicza, uzupełniające się wzajem, choć oczywiście przeznaczone dla dwu różnych rodzajów czytelników. Wędrowcom po Krakowie, przybyszom zdaleka, odkrywa wiekową powagę i czar żydowskiego kwartału: Krakowianom natomiast przypomina żywy związek między przeszłością a teraźniejszością, wymieniając instytucje, które żydostwo krakowskie własnym sumptem wybudowało w ciągu lat ostatnich i podając szereg nazwisk które do dnia dzisiejszego przetrwały w ulicy żydowskiej w żydowskiej tradycji.

Ten w miarę zwięzły Almanach Gothajski Kazimierza nasuwa nam myśl, którą zapewne autor pobudzić usiłował swą pracą. Kiedy mówi, że w Starej Bóżnicy zebrane zabytki stanowią jakby **t o r s o** żydowskiego muzeum, kiedy wspomina ubocznie, że zbiory archiwalne Gminy nie są **j e s z c z e** zupełnie uporządkowane, tworzy się mimowoli refleksja, ile to cennych zabytków sztuki, ksiąg i pergaminów kryć się może po domach prywatnych bez korzyści dla ogółu a nawet, często, dla posiadaczy. Trzebaby doprawdy powagi jakiejś bardzo szanowanej instytucji i pracowitych wysiłków całego sztabu uczonych, aby te skarby, ukrywane skrzętnie w szafach, skrzyniach i na strychach, wydobyć na światło dzienne, określić rozmiary szkód, dokonanych przez mole i pleśń, a resztę zbadać, opisać i uratować dla lepszej, tuszę, przyszłości. Śmiało rzec można, że nie brak ludzi, którzy chętnie poświęciliby się tej pracy, ale tych zraża często nieufność, obojętność lub wyraźna niechęć, z jaką spotykają się ze strony osób, strzegących pilnie dostępu do nieprzewietrzanych zasobów.

Drugie, może jeszcze obfitsze źródło ciekawych wiadomości, drzemie w ustnej tradycji folkloru. Legendy związane z uświęconemi miejscami lub z dawno zmarłemi osobami, gasną z wzrastaniem nowego pokolenia — dotąd nieutrwalone, nieskodyfikowane. Każdy rok zwłoki powodować tu może szkodę niepowetowaną.

W pracy prof. Bałabana zyskaliśmy świetną syntezę całego tego pola badań które dogłębna analiza wzbogacić może o niejeden cenny szczegół. Z tego punku widzenia „Przewodnik" jego stać się powinien hasłem do zorganizowanej pracy na placówce, która jest nam zbyt bliska i dlatego może tak gruntownie zaniedbana.

JULJUSZ FELDHORN.

*) Prof. Majer Bałaban: Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa (z 13 rycinami w tekście, z 24 rotograwiurami na oddzielnych tablicach, z 2 planami), Kraków 1935. Nakładem Stowarzyszenia „Solidarność Bnei Brith" w Krakowie.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE.

W X. biegu narodowym naprzełaj w Warszawie zwyciężył w biegu głównym na 50 startujących niespodziewanie 1) **Wiśniewski (Warszawianka)** w czasie 24,05 min. na trasie 7 klm., 2) Przybyło (Skra), 3) Romanowski, 4) Karczewski (obaj Warszawianka). Nie startowali czołowi zawodnicy polscy, znajdujący się na kursie olimpijskim z powodu zakazu. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła również **Warszawianka** przed Żagwią. W biegu dla niestowarzyszonych na 200 zawodników 1) **Budała** 16,05 min. na 5 klm. W biegu juniorów 1) **Janiszewski** (Warsz.) 11,55,8 min. na 3500 mtr.

—o—

AZS (WARSZAWA—ŁKS (ŁÓDŹ) mecz lekkoatletyczny w Łodzi wygrali Warszawianie 63:41 pkt.

W WYŚCIGACH SAMOCHODOWYCH W TRYPOLISIE na dystansie 524 klm. zwyciężył Caracciola przed Varzim, Fagiolim, Nuvolarim na wozie Mercedes Benz.

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA BAZYLEI wygrał na trasie 340 klm. Chisquiers (Belgja).

DUBOIS (SZWAJCARJA) zdobył mistrzostwo Europy wagi koguciej, bijąc dotychczasowego mistrza **Tetit Biqetta(Francja)**, który w 11 rundzie poddał się.

PALMIERI MISTRZEM MIĘDZYNARODOWYM AUSTRJI.

We finale powyższych mistrzostw we Wiedniu o których wczoraj już donieśliśmy, zwyciężył Palmieri de Stefaniego w 4 setach, zdobywając tytuł mistrza Austrji. Z ważniejszych wyników zanotować jeszcze warto: de Stefani, del Bono—Hines, Culley (USA) 8:6, 11:9, 2:6, 6:4, Baworowsky, Metaxa—Palmieri, Rado 8:10, 7:5, 6:4, 6:3. Artens—del Bono 6:2, 6:1, 6:3, Baworowsky—Robrer 6:3, 6:4, Wolf, Haberl—Jędrzejowska, del Bono 6:3, 6:1. **Jędrzejowska zatem wygrała singla pań i doubl pań, a przegrała mixta.**

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Alarmy o Gdańsku

(Korespondencja własna „N. Dziennika“).

Gdańsk, w maju.

Naprężenie sytuacji ,które pozostało po ostatnich wyborach do Volkstagu, zostało jeszcze wybitnie zaostrzone przez dewaluację guldena gdańskiego, dając opozycji nowego bodźca do rozwinięcia wielkiej aktywności i zmniejszając popularność narodowego socjalizmu na terenie Wolnego Miasta do minimum. Nawet próba zwalenia winy za dewaluację na Żydów i Polaków, rozwijająca się do rozmiarów pogromowej propagandy, nie znalazła żadnego echa wśród ludności gdańskiej, której rozgoryczenie jednak rośnie z dnia na dzień, w miarę podnoszenia się cen — wbrew zapewnieniom senatu hilterowskiego, grożącemu jednocześnie **karą każdemu przedsiębiorcy, któryby z własnej woli chciał podwyższyć płace.**

W największych przedsiębiorstwach Gdańska, w stoczniach, robotnicy pomimo grożących im represyj zagrozili strejkiem, gdyby im nie podwyższono płac, co też rzeczywiście zostało im przyrzeczone. Ulotki socjalistów, wzywające do walki o wyrównanie płac z cenami są rozchwytywane i znajdują coraz większy posłuch, jak zresztą wogóle nieliczna już — ze względu na akcję policyjną — prasa opozycyjna z dnia na dzień powiększa swoje nakłady. Zmusiło to senat do wydania rozporządzenia, wprowadzającego **de facto wbrew przepisom konstytucji cenzurę prewencyjną. — Jako pierwsza ofiara** padło jedyne pismo żydowskiego Gdańska, tygodnik „Danziger Echo”, który został skonfiskowany bez podania powodów, przypuszczalnie za to, że zwracał się przeciwko propagandzie antysemickiej w związku z dewaluacją guldena i wogóle zajął stanowisko sceptyczne w stosunku do tego kroku rządu..

Krytyczne położenie senatu hitlerowskiego w chwili obecnej zdaje się go popychać do **rozpaczliwych kroków.** Coraz uparciej krążą po Gdańsku pogłoski, podawane zresztą przez samych narodowych socjalistów, że w najbliższym czasie **„ma się coś stać”.** Ma być mianowicie wykorzystana nieobecność Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, który wkrótce udaje się do Genewy, aby proklamować **przyłączenie Gdańska do Rzeszy** i tem samem postawić **świat** przed faktem dokonanym. W związku z tą pogłoską wielkie wrażenie wywołał artykuł redaktora naczelnego „Vorpostenu”, organu narodowych socjalistów i Senatu, w którym ten, zachwalając stosunki gdańskie przed wojną, kiedy to „fabryki broni, warsztaty artyleryjne, stocznie dawały pracę i chleb 10 tysięcy Gdańszczanom” i wskazując na mocarstwowy rozwój Rzeszy Niemieckiej, nawołuje ludność gdańską do wytrwania. „ażeby nie zginać na krótko **przed uratowaniem”.**

TEODOR LOEVY.

Nowe legitymacje dla członków Ubezpieczalni Społecznej

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie wydawania nowych legitymacyj członków ubezpieczalń społecznych. Okólnik ten podkreśla, że w razie braku w legitymacji poświadczenia pracodawcy o trwającem zatrudnieniu, ubezpieczalnie mogą odmówić świadczeń. W razie zagubienia legitymacji członkowie ubezpieczalń będą ponosić koszty wydania wtórnika. Pozatem okólnik reguluje sposób notowania w legitymacjach uprawnień nabytych przez pracowników.

Likwidacja zaległości w podatkach samorządowych

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości w podatkach i daninach samorządowych.

Likwidacja zaległości w samoistnych daninach komunalnych opiera się mniej więcej na tych samych zasadach, które znalazły zastosowanie przy likwidacji zaległości podatkowych na rzecz państwa. Przepisom rozporządzenia podlegają zaległości w daninach następujących: podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, specjalnych opłat drogowych, dopłatach drogowych od adjacentów na obszarze gmin wiejskich, opłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, podatku inwestycyjnym, podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim, w podatku od placów budowlanych, pobieranych od dnia 1. IV. 1932 r. oraz w zasadniczym podatku wojskowym pobieranym na rzecz gmin.

W dalszym ciągu należy podkreślić, że ulgi przysługują z urzędu tylko osobom fizycznym, spadkom wakującym i spółkom jawnym; o ile chodzi o osoby prawne, to ulgi z urzędu im nie przysługują, będą one mogły jednak być im przyznane na podstawie podań, o ile stan gospodarczy tych osób przyznanie tych ulg uzasadnia. Podania będą załatwiać zarządy związków samorządowych, na rzecz których przypadają zaległości.

Punktem wyjścia ulg, przyznanych płatnikom, omawianem rozporządzeniem, jest przedewszystkiem umorzenie, pod pewnemi warunkami, w części, lub w całości zaległości, powstałych w okresie od dnia 1 IV. 1934 r. wyłącznie. W szczególności: 1) o ile płatnik w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35 uiścił niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tych latach, wówczas umarza mu się w tej daninie połowę zaległości z okresów z przed dnia 1 kwietnia 1933 r. 2) gdy zaś w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35 uiścił niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tych latach i ponadto uiścił sumę, przewyższającą jedną czwartą część zaległości z przed dnia 1. kwietnia 1933 r., wówczas umarza mu się w tej daninie całą pozostałą zaległość, pochodzącą ze wspomnianego okresu. Zaległości nieumorzone, pochodzące z okresów z przed dnia 1. V. 1933 r. oraz zaległości, powstałe w roku budżetowym 1933/34, ulegają odroczeniu do dnia 31. III. 1938 r., o ile płatnik uczynił zadość następującym warunkom; 1) w roku budżetowym 1933/34 r. uiścił kwotę, wynoszącą niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku, oraz 2) w latach budżetowych 1935/36 i 1937/38 będzie dobrowolnie uiszczał daninę, wymierzoną mu w tych latach.

Niezależnie od tych umorzeń służą płatnikowi w stosunku do zaległości odroczonej jeszcze umorzenia następujące; 1) umorzenie 10 proc. zaległości odroczonej, jeżeli płatnik w roku budżetowym 1934/35 uiścił kwotę nie mniejszą, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku; 2) umorzenie 15 proc. w roku budżetowym 1935/36, 20 proc. w roku budżetowym 1936/37 i 25 proc. w roku budżetowym 1937/38 — zaległości odroczonej, jeżeli płatnik będzie dobrowolnie uiszczał, wymierzoną mu w tych latach daninę.

Dalsze postanowienia rozporządzenia, dotyczą dopłaty przez płatników, brakujących kwot, aby mogli skorzystać z ulg rozporządzenia, umorzenia drobnych zaległości itd.

—oXo—

Nadpłaty w podatkach bezpośrednich będą oprocentowane

W związku z zapytaniami niektórych izb skarbowych w sprawie obliczania i sposobu wypłacania oprocentowania od nadpłat w podatkach bezpośrednich, opłatach stemplowych oraz w podatku spadkowym i od darowizn, ministerstwo skarbu rozesłało obecnie odpowiednie wyjaśnienie do wszystkich urzędów skarbowych. W wyjaśnieniu tem wskazano, że oprocentowanie nadpłat powinno być obliczane od ostatnio dokonanych uiszczeń, które spowodowały nadpłaty, za pełną ilość dni z wyłączeniem dnia dokonania wpłaty oraz dokonania wypłaty, przyczem przy ustalaniu ilości dni, za które przysługuje płatnikowi oprocentowanie, należy przyjąć, iż pełny miesiąc kalendarzowy liczy się 30 dni. Wydatki z tytułu oprocentowania — analogicznie do wydatków z tytułu zwrotu nadpłat — obciążają rachunek sum obrotowych, bądź też sum komunalnych lub dotyczących funduszów. Wydatki z tytułu oprocentowania nadpłat w sumach skarbowych, będą obciążały bieżące wpływy odsetek, pobieranych przy podatkach bezpośrednich, bądź też przy opłatach stemplowych.

Anonimy do władz skarbowych bez znaczenia dowodowego

Władze skarbowe dość często opierały swoje decyzje przy opodatkowaniu płatników na informacjach, otrzymanych anonimowo. Anonimy takie załączano do akt wymiarowych i treść ich przyjmowano za dobrą monetę. Dopiero N. T. A. w konkretnym wypadku orzekł, że wszelkie anonimy w postępowaniu podatkowem nie posiadają żadnego znaczenia dowodowego. Jak z tego orzeczenia wynika, płatnik nie jest obowiązany udowadniać niesłuszności zarzutów anonimowych.

Dowiadujemy się, iż na zasadzie tego orzeczenia N. T. A. Ministerstwo Skarbu wyda specjalny okólnik do władz skarbowych.

Skup zawodowych artykułów przemysłowych

Najw. Tryb. Adm. wyrokiem z dnia 12. 3. 1935 r. i rej. 4359/33 wyjaśnił, że przedmiotem skupu zawodowego mogą być także produkty przemysłowe.

Przemysłowcy czescy żądają ograniczenia obrotu uszlachetniającego z Niemcami

Związek producentów rękawiczek w Pradze zwrócił się do rządu czeskosłowackiego z obszernym memorjałem w sprawie nielojalnej konkurencji stosowanej przez przemysł niemiecki. Memorjał stwierdza, że producenci niemieccy nadużywają procesu obrotu uszlachetniającego dla szkodzenia eksporterom czeskim. W granicach obrotu uszlachetniającego rękawiczki niemieckie w stanie niewykończonym przywożone są do Czechosłowacji, gdzie następuje ich wykańczanie i uszlachetnianie. Rękawiczki te otrzymują stempi „made in Czechoslovakia“ i jako wyroby czeskie eksportowane są do Stanów Zjednoczonych, unikając przez to bojkotu gospodarczego, stosowanego wobec wyrobów niemieckich. Obecnie związek producentów czeskich prowadzi badania nad ustaleniem źródeł tego reeksportu, domagając się jednocześnie od rządu ograniczenia obrotu uszlachetniającego z Niemcami.

Frankowi szwajcarskiemu nie grozi dewaluacja

Szwajcarska Rada Związkowa na ostatniem posiedzeniu zajmowała się sytuacją finansową kraju. Rada podkreśliła m. in. z naciskiem, że odpływ złota z Banku Narodowego, który wprawdzie w ciągu kwietnia br. wyniósł 406 miljonów franków szw. nie przybiera zbyt niepokojących rozmiarów. Rada Związku uważa, że dewaluacja franka szwajcarskiego nie nastąpi.

Prywatna pożyczka na sumę 50 miljonów dolarów

Z Nowego Yorku donoszą, że koncern stalowy National Steel Corporation pertraktuje z komisją kontroli giełdowej w sprawie emitowania 4 proc. obligacyj na łączną sumę 50 milj. dolarów. Będzie to największa emisja wydana przez przedsiębiorstwo przemysłowe od czasu wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych nowego prawa giełdowego. Sumy osiągnięte z pożyczki służyć będą do spłaty 5 proc. obligacyj złotych w kwocie 37 milj. dolarów, których termin płatności przypada na rok 1936. Kwotę 2,22 miljony dol. otrzymają przedsiębiorstwa siostrzane, reszta zaś powiększy kapitał obrotowy i częściowo zużyta będzie na budowę fabryki blachy.

NADESŁANE

— ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH INWALIDÓW, Wdów i Sierót Wojennych w Rzeszowie dziękuje uprzejmie Przewielebnemu Rabinowi — Posłowi Aronowi Lewinowi za Jego arcypiękne i wzruszające przemówienie w synagodze w dniu 5-go maja b. r. z okazji poświęcenia naszego sztandaru. 3570kr

Z okazji zaręczyn naszego drogiego i kochanego wi Fleissigowi z Chrzanowa z okazji zaręczyn z p. panną Reginą Steinerówną, z Limanowej, gratulujemy serdecznie:

Bernard Fuchsbrunner, Chaim Gutter, Rachela Fleischer i Dawid Gronner. 2057g

Gross-Deutschland czyli sny o potędze

Świat wyrobił sobie naogół już dostateczne pojęcie o prawdziwem obliczu dzisiejszych Niemiec. A jednak, mimo wszystko, ze zdziwieniem śledzi coraz to mniej nasycone apetyty dzisiejszych władców Trzeciej Rzeszy, te wciąż nowe nieprzewidziane wysuwane przez nich żądania. Równość, honor, uznanie niemieckiej godności, Saara, a po Saarze — Kłajpeda i kolonje zamorskie... A gdyby i te wszystkie „zachcianki" zostały zaspokojone, spewnością zrodziłyby się inne niemniej „istotne" i „bezwzględnie konieczne" dla bytu i istnienia „równouprawnionej" Trzeciej Rzeszy.

Warto więc przy tej okazji przypomnieć, że właściwie nie Hitler był wynalazcą tego stanu nienasycenia. Jest on tylko wyrazicielem pewnych nastrojów, które i przed wojną dochodziły do głosu, a których jaskrawym wyrazem była dziś już zapomniana książka Ottona Richarda Tannenberga, p. t. „Gross-Deutschland". I zdaje się dziś, jakgdyby ta właśnie książka stała się poprostu elementarzem, z którego obecni władcy Niemiec czerpią swe wysokie pojęcie o narodzie niemieckim, o jego prawach, o jego „słusznych" żądaniach i o marzeniach, które prędzej czy później koniecznie trzeba będzie zrealizować. Bo czy w takiem np. zdaniu Tannenberga: „Naród niemiecki ma rację właśnie dlatego, ponieważ jest niemieckim narodem" — nie wyraża się cała psychologja i manja wielkości dzisiejszej też Rzeszy?

A cel dzisiejszej Rzeszy? I on chyba nakreślony został przez „genjalnego" Tannenberga, który już dawno powiedział, że „celem narodu niemieckiego w XX wieku jest utworzenie państwa o przestrzeni 1.148.166 klm. kwadr. obszaru".

W jaki sposób doszedł Tannenberg do tej cyfry? Nic łatwiejszego. Złączył pod berłem Niemiec wszystkie możliwe państwa, kraje, prowincje i obszary, jakie podyktowały mu „poczucie narodowe" i — fantazja. Naturalnie, wstępnym warunkiem „wielkich Niemiec" jest — wojna. Bez tego się nie obejdzie. Wojna, którą Niemcy i Austrja wypowiedzą Francji i Rosji, przyczem Anglja zachowa neutralność, dbając jednak o to, by nie „stracić tak wyjątkowej okazji do powiększenia swych bogactw". Stanowisko Niemiec w tej wymarzonej i tak bardzo upragnionej wojnie będzie o tyle korzystniejsze, że Rosję zaatakuje od wschodu Japonja, wobec czego na zachodzie będą miały Niemcy większą swobodę działania. Zresztą i Włochy wypowiedzą wojnę Francji i odbiorą Niceę i Korsykę.

Niemcy zwyciężą. Jakże może być inaczej. — I Niemcy wtedy dopiero wysuną swe żądania, albowiem: „Wojna powinna pozostawić dla zwyciężonych nic innego, jak tylko oczy do płakania. — Skromność byłaby ze strony niemieckiej czystem szaleństwem".

A więc do rzeczy: Niemcy zabiorą Francji Wogezy, Mozelę, Nancy, Ardenny z Sedanem, razem 17.114 klm. kwadr., przyczem Francja zobowiąże się do spłacenia Niemcom reparacyj, w wysokości 35 miljardów marek w złocie.

Belgja i Holandja staną się częścią składową imperjum niemieckiego, jako państwa skonfederowane, przyczem zawładną Niemcy również i zamorskiemi kolonjami tych dwóch państw. Rosja zmuszona zostanie do ponoszenia większych jeszcze ofiar, odstąpi bowiem na rzecz Niemiec aż 202.000 klm. kwadr., przyczem Litwa i kraje nadbałtyckie staną się niemieckiemi. Ciekawe przytem, że już Tannenberg operuje momentem rasowym. Mianowicie Wallonów, mieszkających na terenie Belgji oraz Słowian z terenów zagarniętych u Rosji „oddadzą" zwycięskie Niemcy krajom macierzystym, tj. Rosji i Francji, zwycięzca bowiem dążyć będzie do tego, by w nowonabytych posiadłościach dominował jedynie i wyłącznie element o czysto germańskiej rasie.

Jest rzeczą naturalną, że zarówno Czechy jak i Austrja również do Niemiec przyłączone zostaną. Słowem, nowy nabytek, o powierzchni 242.351 klm. kwadr. (Jak to wszystko precyzyjnie, aż do jednego kilometra kwadr., zostało zgóry ustalone!).

Następują protektoraty. Niemcy roszczą sobie pretensje do odgrywania roli opiekuna i protektora nad Turcją, Azją Mniejszą, Mezopotamją, Armenją, Arabją i — Palestyną.

W nagrodę za neutralność podzielą się Niemcy kolonjami francuskiemi z Anglją. Mały ochłap rzucą też Włochom, mianowicie Tunis.

Na tem jeszcze apetyty wielkich Niemiec nie zostały wyczerpane. Przewidziany jest jeszcze cały szereg dalszych niezwykle „śmiałych" pociągnięć, okupacyj i zdobyczy — musimy przecież osiągnąć poprzednio wspomnianą cyfrę 1,148.166 klm. kwadratowych obszaru! Następują więc i dalsze jeszcze protektoraty, tym razem w Ameryce południowej, w Argentynie, Chile, Urugwaju, Paragwaju, Boliwji i Brazylji i t. d. i t. d.

Tak wyglądać mają wielkie Niemcy w świetle marzenia — nie, w świetle planu! — datującego się jeszcze z przed wojny światowej. Może kto powie, że sam „rozmach" tego planu, każe potraktować go raczej pobłażliwie, a może nawet jako chorobliwą elukubrację patalogicznego megalomana — szowinisty. Niestety jednak jest to czemś więcej, bo jak dziś niejednokrotnie przekonać się możemy, przynajmniej w zasadzie czemś symptomatycznem, czemś w rodzaju groźnego memento, wskaźnikiem niebezpieczeństwa, sejsmografem, który notuje podziemne narazie detonacje, które jednakowoż kiedyś mogą wybuchnąć i ognistą lawą zniszczyć wszystkich, którzy tych pierwszych, ostrzegawczych znaków nie doceniali.

H. P.

Sjonista nietylko kupuje, ale też rozpowszechnia szekel!

A. ALPERIN (Paryż)

Kobieta żydowska na czele sufrażystek francuskich

Paryż, w maju.

Kobieta francuska walczy o równouprawnienie polityczne. A prowodyrem tej kampanji jest madame Louise Weiss, popularna działaczka żydowsko - francuska. Jest ona bohaterką dnia w Paryżu. Wyszła otwarcie na barykady w imię wyzwolenia kobiety francuskiej. W tych dniach rozegrała się burzliwa scena z panią Louise Weiss na ulicach Paryża. Zaprowadzono ją nawet do komisarjatu policji, gdzie ją przetrzymano przez dłuższy czas. Ale pani Weiss postanowiła nie ustąpić.

Scena ta rozegrała się w dniu wyborów municypalnych w Paryżu. Jak wiadomo, pani Weiss wystawiła swoją kandydaturę do rady miejskiej, nie licząc się z prawem, które nie przyznaje kobiecie francuskiej prawa wyborczego. Prowodyrka ruchu sufrażystek francuskich wybrała dla siebie ciekawy okręg wyborczy. Ogłosiła się kandydatką znanego okręgu Montmartre, gdzie kobiety stanowią większość absolutną. Ustalono bowiem, że z pośród 150.000 dusz zamieszkujących ten okręg znajduje się 85.000 kobiet „Nie damy się zmajoryzować przez mężczyzn" — głosiło hasło pani Weiss, — tu wy walczymy naszą sprawę".

Dzielna kandydatka rozlepiła swe afisze i otworzyła własne biura wyborcze, oświadczając, że przeprowadzi formalne głosowanie. Urządzała wiece i apelowała do kobiet, aby za nią głosowały. Była to atrakcja nielada podczas okresu przedwyborczego. A gdy nadszedł dzień wyboru miała się rozegrać decydująca walka. W rezultacie policja też miała coś do powiedzenia w tej sprawie. Prawo jest prawem. Policja zarządziła zamknięcie kobiecych biur wyborczych. A trzeba wiedzieć że pani Weiss pospieszyła się i od wczesnego rana otworzyła aż 36 biur. — Po krótkiej walce 32 biura natychmiast skapitulowały, pozostałe 4 postanowiły bronić się do ostatnich sił. Kandydatka sama stanęła za stołem naprzeciw głównego biura wyborczego okręgu. Skonstruowała swoją urnę wyborczą — pudła od kapelusza damskiego. Okrążona przez straż sufrażystek agitowała na głos wśród przechodzących kobiet, aby składały u niej kartki wyborcze. Policja nie mogła się temu obojętnie przypatrywać. Obok lokalu wyborczego wszelka agitacja jest wzbroniona, toteż policja zażądała od pani Weiss opuszczenia pola walki". Straż kobieca odpowiedziała, że „to się nigdy nie stanie." Prowodyrka sufrażystek rzuciła hasło: „uzbrójmy się i walczmy do ostateczności." A kiedy jeden z policjantów nieustraszony wezwaniem wojennem „armji kobiecej", zabrał się do urny wyborczej i chciał ją usunąć — sufrażystki wzięły się do swojej broni. Posypały się tumany ...pudru na przedstawiciela bezpieczeństwa publicznego. Kobiety walczyły z temperamentem, wypróżniając wszystkie swe puderniczki.

Epilog tej sceny rozegrał się w komisarjacie policyjnym, gdzie pani Weiss poddana była dłuższemu przesłuchaniu. Skończyło się na tem, i pani Weiss wiele sobie z tego nie robi. Scena ta pozostanie historyczną dla ruchu kobiecego we Francji. Nieustraszone sufrażystki walczyły w sposób iście paryski. I walka idzie dalej, do ostatniego zwycięstwa...

* * *

Madame Louise Weiss jest postacią bardzo ciekawą. Ma za sobą wieloletnią karjerę polityczną. Prócz walki o prawa kobiece poświęca się sprawie pokoju europejskiego. Założyła znaną „Ecole de la Paix" w Paryżu, jedyną tego rodzaju instytucję na świecie. Doniedawna była redaktorką poważnego pisma politycznego „L'Europa Nouvelle" gdzie propagowała ideę Briand'a zjednoczonych stanów Europy. Pani Weiss jest częstym gościem na międzynarodowych zjazdach politycznych. Znana jest w kołach Ligi Narodów w Genewie. Już niejednokrotnie była delegowana przez rząd francuski na zjazdy polityczne. To ona pierwsza prowadziła pertraktacje z przedstawicielami rządu sowieckiego, jeszcze w roku 1920 w Londynie. Odbyła szereg podróży dyplomatycznych. W roku 1921 zwiedziła Rosję sowiecką i opublikowała później szereg artykułów, które były pierwszemi opisami Rosji bolszewickiej. Jest udekorowana wysokiemi odznaczeniami przez rządy wielu państw zagranicznych. Pani Weiss wykazywała też niejednokrotnie żywe zainteresowanie dla sprawy żydowskiej. W swojej „Ecole de la Paix", gdzie występują z referatami najznakomitsi dyplomaci światowej sławy, gościła również prezydenta dra Weizmanna.

W ostatnich czasach madame Weiss poświęca się całkowicie sprawie równouprawnienia kobiet we Francji. I teraz właśnie jest w ogniu walki o tę świętą dla niej sprawę.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwem trawieniu, obstrukcji, pokrzywce, swędzeniu skóry, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje, zatruwające organizm. — Zalecana przez lekarzy.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 41

Zachód słońca 91 m. —

11 Ijar 5695

MAJ

14

WTOREK

W sprawie emigracji na Kubę

Syndykat Emigracyjny informuje, że sytuacja na rynku pracy na Kubie jest w dalszym ciągu bardzo ciężka, a stałe rozruchy rewolucyjne i niepewność stosunków politycznych wytworzyły dla emigrantów z Polski bardzo ciężką sytuację materjalną. Polskie władze konsularne zmuszone były zaopiekować się emigrantami i przeprowadzić zbiorową repatrjację.

Z Polski wyjeżdżać mogą na Kubę tylko emigranci, którzy otrzymali stamtąd specjalne wezwania, poświadczone przez konsulat generalny w Nowym Jorku, lub Narodowy Związek Polaków. Niezależnie od wezwania, osoby wzywające złożyć muszą kaucję w wysokości 200 dol. amerykańskich, względnie emigrant musi posiadać taką kwotę pokazową przy sobie. Konsulat generalny R. P. względnie Związek Polaków przed poświadczeniem wezwania bada stan materjalny osoby, która pragnie sprowadzić swych krewnych.

Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę wszystkich emigrantów, aby przed wyjazdem na Kubę przekonali się dokładnie w drodze korespondencji, czy sytuacja materjalna osób, do których się udają, nie pogorszyła się.

V. Zjazd pedjatrów polskich

Tegoroczny V zjazd pedjatrów polskich odbędzie się w dniach 1 i 2 listopada br. Udział w zjeździe zgłosili szereg wybitnych przedstawicieli świata naukowo- lekarskiego, m. in. prof. Z. Szymanowski, docent W. Sterling, prof. F. Groer, doc. R. Stankiewicz i inni.

Zgłoszenia referatów należy kierować w terminie do 1 lipca br. pod adresem sekretarza zarządu głównego Towarzystwa Pedjatrycznego dr. H. Frenklowej, Łódź Al. Kościuszki 36. Do zgłoszonych referatów dołączyć należy krótkie streszczenia, które wydrukowane będą przed zjazdem.

JAK JECHAĆ NA TARGOWICĘ

Z powodu robót drogowych na skrzyżowaniu ul. Dekerta z ul. Lipową w Dz. XXII, zamyka się od dnia 13 bm. aż do odwołania dla ruchu kołowego ul. Dekerta na przestrzeni od ul. Lipowej do ul. Zabłocie oraz ul. Lipową na odcinku od ul. Romanowicza do ul. Dekerta. Ruch kołowy z ul. Dąbrowskiego na targowicę m. przy ul. Zabłocie odbywać się będzie przez ul. Romanowicza.

—•—

— **PANIE DOMU JAKO POETKI.** Niektóre kobiety są nietylko dzielne w gospodarstwie domowem, lecz umieją również wypowiedzieć się trafnie, oraz wierszem, o czem można było się przekonać z rozpisanego przez firmę Kołłontay konkursu premjowego. Komisja Konkursowa miała trudne zadanie, aby z pośród licznych nadesłanych dobrych wierszy wybrać najlepsze, które zostały premjowane. Jeden z tych wierszy ogłasza firma w dziale inseratów. 3580k

Sala Kalmus Kraków — **Otto Monheit** Cieszyn — Czeski

zaręczeni w maju 1935

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

—•—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Kraków pod wrażeniem zgonu Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 14 maja.

(rg) Dzień wczorajszy minął w Krakowie pod wrażeniem smutnej wiadomości o zgonie śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pisma codzienne zostały momentalnie rozchwytane. „Nowy Dziennik“, który w krakowskiem swem wydaniu donosił o zgonie śp. Marszałka, został momentalnie wysprzedany, tak iż o godzinie 8-mej rano zmuszony był wydrukować odpowiedni nakład pisma, celem poinformowania czytelników.

Wiadomość wywarła wszędzie wstrząsające wrażenie. Na ulicach miasta gromadziły się grupki publiczności, komentując smutną nowinę. Tu i ówdzie widać było łzy w oczach.

Tok życia codziennego uległ zmianom. Wszędzie czy to przy warsztatach, czy też w biurach lub urzędach, nie mówiono o niczem innem, jak tylko o strasznym ciosie. Zainteresowanie poczęło skupiać się około wieści, nadchodzących z Warszawy oraz manifestacyj żałobnych, przewidzianych na godziny wieczorne.

Z gmachów publicznych i miejskich powiewają chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu. Z Zamku Wawelskiego powiewa chorągiew, opuszczona na znak żałoby. Z gmachu magistratu powiewa czarna chorągiew. Na wielu budynkach prywatnych wywieszono czarne chorągwie.

GŁOS DZWONÓW KRAKOWSKICH

O godz. 9 przedpołudniem rozległy się dzwony wszystkich kościołów krakowskich. Z początku słychać było potężne echo dzwonu Zygmunta z katedry Wawelskiej, któremu zawtórowały dalsze dzwony krakowskie.

Niedługo później, bo o godz. 11-tej odezwały się syreny. Oto na polecenie p. wojewody oraz prezesa Dyrekcji Kolei zabrzmiały głosy syren lokomotyw oraz fabrycznych. Publiczność zatrzymywała się na ulicach miasta i z odkrytemi głowami składała hołd śp. Marszałkowi.

NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE

Dziś o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie. Kazanie wygłosi rabin poseł dr. Ozjasz Thon.

Kondolencje prezydenta miasta

Telegramy przesłane przez prezydenta dra M. Kaplickiego:

P. Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki, Warszawa. — W imieniu Krakowa, pogrążonego po zgonie Józefa Piłsudskiego w bezmiernym bólu i żałobie, składam na ręce Pana Prezydenta wyrazy najgłębszego hołdu dla nieśmiertelnej pamięci zgasłego Ojca Ojczyzny. — Dr. M. Kaplicki, Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

•

Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, Warszawa. — W imieniu Krakowa, kolebki wyzwoleńczego czynu Józefa Piłsudskiego, składam na ręce Pana Prezesa wyrazy najgłębszego bólu oraz zapewnienie, iż pamięć ideałów Komendanta pozostanie w Krakowie nieśmiertelna na wieki. — Dr. Mieczysław Kaplicki, Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

•

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa. — Z bólem Pani i całej Polski jednoczy się Kraków, w którym pamięć zgasłego Komendanta pozostanie nieśmiertelna na wieki. — Dr. Mieczysław Kaplicki, Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

•

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa. — Jako wierny żołnierz Komendanta, składam na ręce Czcigodnej Pani zapewnienie najgłębszego odczucia ogromu boleści Jej i całego Narodu. — Mieczysław Kaplicki.

Zawieszenie wszelkich widowisk

Z powodu żałoby narodowej, zawieszone zostały aż do odwołania wszelkie imprezy widowiskowe, sportowe itp.

Program radjowy

Polskie Radjo zawiesiło aż do odwołania, nadawanie swego normalnego programu, natomiast prowadzi służbę informacyjną, podając komunikaty, związane z żałobą narodową.

Dziś, we wtorek, komunikaty nadawane będą w następujących godzinach: od 6'30 do 9 rano, od 10—11, od 12—14 i od 15—24.

Nadto zapowiedziana jest transmisja dzwonu Zygmunta o godz. 8'45 rano.

Żałoba w organizacjach b. wojskowych

W godzinach przedpołudniowych na ręce wojewody krakowskiego wpływały licznie kondolencje od instytucyj i osobistości krakowskich.

Zarząd Okręgu Związku Legjonistów wezwał wszystkich legjonistów, aby na znak żałoby z powodu zgonu Komendanta i Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, nałożyli na ramiona żałobne opaski. Na sztandary oddziałów Związku Legjonistów należy nałożyć żałobne kokardy. W czasie krótkich zebrań oddziałów, prezesi oddziałów odczytają orędzie Pana Prezydenta. Podpisał prezes Okręgu dr. Mikołaj Kwaśniewski.

•

Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Województwa Krakowskiego, wysłał do Zarządu Głównego w Warszawie depeszę następującej treści:

Wstrząśnięci do głębi zgonem Komendanta, w imieniu legjonistów okręgu krakowskiego meldujemy, że wierni zawsze nakazom Wodza w tej bolesnej chwili, stoimy karnie przy osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pod rozkazami Prezesa Rządu płk. Walerego Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Równocześnie dajemy wyraz naszemu głębokiemu przekonaniu i gorącemu pragnieniu, że zwłoki Wodza Narodu spoczną w Grobach Królewskich na Wawelu obok królów, wodzów i wieszczów narodowych. Podpisał: prezes okręgu dr. Mikołaj Kwaśniewski.

•

Zarząd Okręgu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, wysłał do Zarządu Głównego w Warszawie następującą depeszę:

Okręg krakowsko- śląski, dotknięty do głębi serc wzruszającą wieścią o śmierci Wodza Narodu, stoi wiernie w myśl idei i haseł przekazanych nam przez Pierwszego Marszałka Polski, przy osobie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, pod rozkazami premjera Sławka i Gen. Insp. Armji gen. Rydza Śmigłego. Zarząd Okręgu w Krakowie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 5. Z powodu żałoby giełda nieczynna.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 13. 5. Ceny transakcyjne: żyto 285 ton 14.75, pszenica 15 ton 16, 15 ton 16.10, 60 ton 16.15, 60 ton 16.20. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 5. Kursy otwarcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.05, Nowy Jork 3.09 i trzy ósme, Bruksela 52.30, Medjolan 25.42 i pół, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.35, Berlin 124.35, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.60, Oslo 75.60, Kopenhaga 67.20, Praga 12.90, Warszawa 58.32 i pół, Białogórd 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.64, Japonja 88.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 88.50, Stabilizacyjna 103, Dolarowa 78, Warszawska 69, Śląska 70.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 102.50, Dolarowa 78, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 13 5. Cynk dost. natychm. 14 5/8, termin. 14 3/4, cyna natychm. 22/—225 1/4, termin. 218 /4—219, Strait 234, ołów natychm. 13 3/4, termin. 13 3/4, miedź natychm. 33 7/16—33 1/2, termin 33 7/8—33 15/16, Elektrolit 36 1/2—37 1/2.

Naszemu długoletniemu towarzyszowi i niestrudzonemu działaczowi w naszej organizacji, **Hirschowi Fleissigowi** z Chrzanowa, z okazji zaręczyn z p. **Reginą Steinerówną**, z Limanowej, serdecznie gratuluje **Organizacja Mizrachi w Chrzanowie.**

Pogrzeb Marszałka - na koszt państwa

Sześciotygodniowa żałoba wszystkich funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych

Warszawa, 13. 5. PAT. Dziś o godz. 12.30 odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie Rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła, iż pogrzeb marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. Jednocześnie Rada ministrów uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej: Od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszone zostają wszystkie widowiska, zabawy publiczne oraz produkcje w lokalach publicznych. W tymsamym czasie mają być wywieszone flagi, opuszczone do połowy masztu i okryte krepą.

Wojsko oraz wszystkich urzędników, funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz samorządowych obowiązywać będzie 6-tygodniowa żałoba. Formą tej żałoby będą czarne opaski na lewem ramieniu, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Zamiast wieńców — ofiary na budowę kopca

Warszawa, 13. 5 PAT. Składanie wieńców na trumnie Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. Wszyscy członkowie rządu zamiast wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego, opodatkowali się na sumę 5.500 zł na cel budowy Kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Kwota ta przekazana została komitetowi budowy (konto PKO. Warszawa 444).

Pani Piłsudska zaniemogła

Warszawa, 13. 5. (Sin) Wskutek przemęczenia i wyczerpania marszałkowa Piłsudska zaniemogła.

Depesza kondolencyjna Str. Ludowego

Warszawa, 13. 5. (Sin) Prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego poseł Michał Róg wysłał następującą depeszę kondolencyjną: „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska Belweder. — Raczy Pani przyjąć wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu Wielkiego Wodza w walce o Niepodległość Polski: poseł Michał Róg, prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego"

Laval w Moskwie

Moskwa, 13. 5. PAT. O pierwszej rozmowie ministra Lavala z komisarzem Litwinowem nie wydano komunikatu oficjalnego. Komunikat zapowiadany jest po ukończeniu wizyty. Naczelnik wydziału prasowego komisarjatu spraw zagranicznych oznajmił dziennikarzom, że rozmowa, w której uczestniczyli minister Laval, ambasador Alphand oraz dyr. Leger i Rochat ze strony francuskiej, zaś komisarz Litwinow, zastępca komisarza Krestinskij i ambasador Potiomkin — ze strony sowieckiej, trwała półtorej godziny, przyczem w bardzo przyjaznym tonie omówiono najważniejsze kwestje polityki międzynarodowej, interesujące oba kraje, a **zwłaszcza rezultaty warszawskiej wizyty min. Lavala, jak również kwestję ratyfikacji układu francusko-sowieckiego.** Poruszono również sprawę wschodnio-europejskiego paktu regjonalnego o nieagresji, konsultacji i nieudzielaniu pomocy napastnikowi oraz szereg pokrewnych kwestyj, związanych z obecną sytuacją europejską.

Marszałek Piłsudski do ostatniej chwili interesował się sprawami państwowemi

Warszawa, 13. 5. (Sin) Pogorszenie stanu zdrowia Marsz,. Piłsudskiego nastąpiło, gdy Marszałek wyjechał na pogrzeb swej siostry śp. Kadenacowej do Wilna. W jakiś czas później, gdy Marsz. Piłsudski przyjmował min. Edena, musiał przerwał audjencję spowodu złego stanu zdrowia.

Do ostatnich dni, t. zn. do piątku, marsz. Piłsudski żywo interesował się sprawami państwowemi i jakby przeczuwając swój zgon, zabrał się do szeregu prac, które wymagały natychmiastowego załatwienia. W rozmowie z min. Beckiem zaznaczył, że pragnie osobiście zobaczyć sę z min. Lavalem podczas jego pobytu w Warszawie.

W piątek nastąpiło częściowe polepszenie tak dalece, że min. Beck podczas przyjmowania min. Lavala na raucie na chwilę opuścił swe mieszkanie, by w ciągu 10 minut porozumieć się na specjalnej audjencji z Marszałkiem. Miał to już być ostatni akt działalności politycznej Marszałka Piłsudskiego.

Prace państwowe nie ulegną przerwie

Warszawa, 13. 5. (Sin) Dla podkreślenia że bieg pracy nie ulegnie przerwaniu, nie zawieszono dziś pracy ani w szkołach, ani w urzędach państwowych, ani na poczcie. Nawet prace sejmowe ulegną zwłoce tylko na kilka dni, tj. na okres pogrzebowy. Natomiast nie nastąpi zwłoka ani w zwołaniu sesji nadzwyczajnej, ani w wyborach do Sejmu.

Kto będzie ministrem spraw wojskowych?

Warszawa, 13. 5. (Sin) Minister spraw wojskowych prawdopodobnie wyznaczony zostanie po pogrzebie Marsz. Piłsudskiego, po porozumieniu się z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych. Aktualną jest kandydatura gen. Sosnkowskiego.

Jak przyjęto w Palestynie żałobną wieść

Jerozolima. 13. 5. ŻAT. Wiadomość o zgonie marsz. Piłsudskiego wywołała w Palestynie powszechną żałobę. Egzekutywa Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi i inne centralne instytucje żydowskie wystosowały depesze kondolencyjne do rządu polskiego. W synagogach odprawiane są nabożeństwa żałobne. Żydzi polscy w Palestynie wraz z generalnym konsulatem polskim przygotowują wspólną odezwę żałobną spowodu zgonu twórcy i wskrzesiciela nowej Polski. Na gmachach konsulatu polskiego w Jerozolimie i Tel Awiwie wywieszono chorągwie, okryte krepą i opuszczone do połowy masztu. Żałobne chorągwie wywieszono również na gmachu Związku Żydów Polskich w Palestynie.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

UDZIAŁ ŚLĄSKA W ŻAŁOBIE NARODOWEJ

Katowice, 13. 5 (K). Na wieść o śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego cały okręg przemysłowy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego okrył się głęboką żałobą. We wszystkich zakładach Wspólnoty Interesów przerwano dziś o godzinie 12 w poł. pracę na przeciąg 10 minut. Przez ten czas wszystkie syreny fabryczne były czynne. Przewodniczący rad zakładowych odczytywali robotnikom i urzędnikom orędzie P. Prezydenta.

Dzisiaj w godzinach południowych konsulowie państw obcych złożyli wojewodzie Grażyńskiemu kondolencje. Na wszystkich konsulatach powiewają chorągwie spuszczone do połowy masztu przybrane czarną krepą. W Katowicach i Chorzowie odbyły się dziś wieczorem specjalne posiedzenia rad miejskich, poświęcone pamięci zmarłego.

W Sosnohwcu utworzył się specjalny komitet obywatelski, który wydał odezwę do ludności.

ZAGADKA DRAMATU MAŁŻEŃSKIEGO NIEWYJAŚNIONA

Chorzów, 13. 5. (K). Tajemnica dramatu małżeńskiego, jaki rozegrał się w sobotę w mieszkaniu Grenclów w Świętochłowicach, wikła się coraz bardziej. Dotychczas nie ustalono kto strzelał. Na pierwszy rzut oka wszelkie okoliczności przemawiały az tem, że przodownik Grencel zamordował przedtem żonę, a następnie usiłował popełnić samobójstwo. Obecnie istnieją jednak mocne wątpliwości co do tej hipotezy. Grencel odzyskał wczoraj przytomność, lecz odmawia udzielenia wszelkich zeznań. Ze słów jego i zachowania się wynika, że nie wie o śmierci żony. Dalej ustaliło dochodzenie, że strzał do Grenclowej został oddany z bardzo bliskiej odległości. Znaleziono w całem mieszkaniu liczne ślady krwi, które wskazują na to, że wywiadowca Grencel po przestrzeleniu go, spacerował po pokoju. Na podstawie dalszego dochodzenia władze śledcze doszły do wniosku, że Grencel po zajściu usiłował otworzyć drzwi i wezwać pomocy, lecz siły mu odmówiły. Stan jego zdrowia jest nadal bardzo poważny. Jedno oko jest przestrzelone zupełnie. Lekarze mają jednak nadzieję utrzymania go przy życiu. Wczoraj przyjechali rodzice zmarłej z Poznania. Zajście to stanowi dla nich nierozwiązaną zagadkę. Małżonkowie słynęli bowiem z przykładnego współżycia. Ponurą tę tajemnicę może rozwiązać jedynie Grencel po dojściudo zadawalającego stanu zdrowia.

WŁAMANIE DO URZĘDU GMINY WYZNANIOWEJ

W nocy z 8 na 9 bm. włamał się nieznany sprawca do Urzędu Gminy Żydowskiej w Białej. Zapomocą przecinacza stalowego rozpruł blachę w pancerzu, uwalniając w ten sposób rygle zamków. W kasie znajdowało się tylko 18 zł, które złodziej zabrał na pocieszenie. W toku dochodzenia ustalono, iż włamania dokonał zawodowy kasiarz którego nazwiska nie ujawni się ze względu na toczące się śledztwo.

KRONIKA ŁÓDZKA

ŻAŁOBA W ŁODZI

Łódź, 13. 5 (G). Dziś odbyło się zebranie żałobno zarządu gminy żydowskiej w Łodzi. Po przemówieniach wysłano depesze kondolencyjne do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wdowy po marsz. Piłsudskim i premjera Sławka. Prezydjum gminy w osobach pp. Minzberga i Weinmanna złożyło wizytę kondolencyjną wojewodzie łódzkiemu. Do wojewody łódzkiego udała się również delegacja kupiectwa w osobach prezesa Lernsteina, wiceprezesa Izby Przemysłowo Handlowej Hertza i dyrektora Heymanna.

WYROK — WE ŚRODĘ

Łódź, 13. 5 (G). W procesie „ślepego Mąksa" przemawiali dziś prokurator i obrońcy. Sąd odroczył ogłoszenie wyroku do środy.

TRAGEDJA MIŁOSNA

Łódź, 13. 5 (G). Ulicą Wrzesińską spacerował niejaki Kacperski wraz ze swą narzeczoną Gołębiowska. W chwili, gdy ta mu oświadczyła, że zrywa z nim, gdyż zakochała się w kim innym, strzelił do niej dwukrotnie. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

Łódź, 13 5 (G). Nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej pomiędzy przedsiębiorcami kanalizacyjnymi a robotnikami. Najniższa stawka płacy wynosi zł 4.40.

MANIFESTACJE ŻAŁOBNE W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa, 13. 5. (H). W dniu dzisiejszym odbyło się żałobne posiedzenie Rady miejskiej. Tymcz. prezydent miasta p. M..kiewicz uczcił w przemówieniu pamięć Wielkiego Budowniczego Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Rada miasta uchwaliła wysłać telegram kondolencyjny do premjera Sławka.

W dniu dzisiejszym odbyła się wielka manifestacja żałobna na pl. im. Bronisława Pierackiego, w której wzięły udział wielkie tłumy publiczności.

Płynie fala bólu

Paryż. 13. 5. PAT. Na gmachu ambasady R. P. od rana powiewa sztandar żałobny. W wyłożonej księdze kondolencyjnej złożyły podpisy setki najwybitniejszych osobistości ze świata francuskiego i spośród kolonji polskiej.

Wychodźctwo polskie we Francji przyjęło wiadomość o zgonie Wielkiego Wodza i Budowniczego Polski z uczuciem głębokiego bólu. Przywódcy emigracji zasięgali szczegółowych wiadomości o ostatnich chwilach Marszałka u przedstawicieli władz polskich. We wszystkich miejscowościach, gdzie są skupienia polskie, zostaną zorganizowane w dniu pogrzebu Marszałka uroczyste nabożeństwa żałobne.

* * *

Paryż. 13. 5. PAT. „La Liberte“ ogłasza następujące oświadczenie gen. Weyganda: „Smierć Marszałka Piłsudskiego została przyjęta z głębokiem wzruszeniem przez wszystkich przyjaciół Polski. Przyłączają się oni do żałoby narodu polskiego po tym wielkim patrjocie, składają hołd nad grobem obdarzonego mocą i wyjątkową energją wodza, który całe swoje życie poświęcił dla sprawy odzyskania niepodległości i utrwalenia wielkości swego kraju.

* * *

Rzym. 13. 5. PAT. W ambasadzie R. P. przy Kwirynale składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych. Na gmachach polskich placówek dyplomatycznych i konsulatu generalnego powiewają flagi państwowe, zniżone do połowy masztu.

* * *

Citta del Vaticano. 13. 5. PAT. Wczesnym rankiem papież Pius XI. został powiadomiony przez ambasadora Skrzyńskiego o zgonie Marszałka Piłsudskiego. Wiadomość ta wywarła na papieżu bardzo głębokie wrażenie.

Ambasador Skrzyński wręczył w Watykanie tłumaczenie orędzia Pana Prezydenta Rzplitej.

* * *

Citta del Vaticano. 13. 5. PAT. W ambasadzie R. P. przy Watykanie składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i sfer kościelnych.

* * *

Nowy Jork. 13. 5. PAT. Cała prasa amerykańska zamieszcza na naczelnych miejscach wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego w depeszach agencyjnych i własnych korespondentów, którzy podkreślają olbrzymią rolę Marszałka w stosunkach międzynarodowych, Jego genjusz i bezprzykładne poświęcenie całego życia dla dobra narodu. Spowodu spóźnionej pory artykuły redakcyjne ukażą się jutro.

* * *

Moskwa, 13. 5. PAT. Wiadomość o zgonie Pierwszego Marszałka Polski dotarła do Moskwy o godzinie 1-ej w nocy, wywołując w tutejszych kołach politycznych ogromne wrażenie. Na ręce ambosadora Łukasiewicza składoją kondolencje członkowie korpusu dyplomatycznego m. in. ambasadorowie St. Zjednoczonych Qullitt, Włoch — Andoligo i Niemiec — hr. Schulenburg oraz posłowie Estonji i Rumunji.

* * *

Mskwa. 13. 5 PAT. Podczas dzisiejszego przyjęcia dziennikarzy francuskich przez prasę sowiecką naczelny redaktor „Izwiestij“ Bucharin oznajmił zebranym o zgonie **„Wielkiego Bohatera narodowego Polski — narodu sprzymierzonego z zaprzyjaźnionym ZSRR. narodem francuskim“**, poczem zaproponował uczczenie jego pamięci przez powstanie, co licznie zebrani dziennikarze francuscy i sowieccy uczynili.

* * *

Tokio, 13. 5. PAT. Cała prasa japońska poświęciła obszerne artykuły pamięci Marszałka Piłsudskiego, składając hołd Jego wielkim zasługom dla Ojczyzny. Minister spraw zagranicznych Hironta w dłuższem przemówieniu przypomniał pobyt Marszałka Piłsudskiego w Japonji **podczas wojny rosyjsko-japońskiej.** Min. Hirota, jako młody student uniwersytetu, miał możność wówczas służyć **za tłumacza przy prowadzonych podówczas rozmowach.**

* * *

Kopenhaga, 13. 5. PAT. Na stojącym w tutejszym porcie statku „Pułaski“ wywieszono flagi żałobne. Dziś o godz. 9.30 na pokładzie statku odbyła się uroczysta msza żałobna, na której obecni byli poseł R. P. w Kopenhadze oraz wszyscy pasażerowie statku z załogą i kapelanem na czele. Po nabożeństwie poseł Sokolnicki odczytał orędzie Prezydenta, poczem zebrani w podniosłym nastroju wśród głębokiego wzruszenia odśpiewali hymn narodowy.

* * *

Wiedeń. 13. 5. PAT. W gmachu poselstwa R.P., gdzie wyłożona została księga kondolencyjna, napływają przedstawiciele kolonji polskiej, społeczeństwa austrjackiego oraz dyplomacji.

Południowy „Telegraph“ pisze: „Ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego schodzi do grobu nietylko największy mąż stanu Polski, ale i jedna z najwybitniejszych postaci w całej Europie.

* * *

Warszawa. 13. 5. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci Pierwszego Marszałka Polski, pierwszy z przedstawicieli państw obcych złożył kondolencje w ministerstwie spraw zagranicznych poseł Węgier p. Matouska. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych złożyli osobiste kondolencje p. ministrowi Beckowi wszyscy przedstawiciele państw obcych.

* * *

Lwów. 13. 5. PAT. Z terenu trzech województw południowo-wschodnich nadchodzą masowe wiadomości o żałobnych manifestacjach ludności. Do wojewodów i starostów zgłaszają się delegacje społeczeństwa i składają kondolencje. Ludność w żałobnym nastroju gromadzi się przed afiszami z orędziem Prezydenta R. P. odbyło się wiele żałobnych akademij. Manifestują zarówno Polacy, jak i Ukraińcy i Żydzi. Wojewodowie lwowski, stanisławowski i tarnopolski otrzymują ze wszystkich stron wyrazy współczucia dla rządu.

Manifestacja w Warszawie

Warszawa, 13. 5. PAT. W godzinach popołudniowych po skończonych codziennych pracach w urzędach państwowych i samorządowych oraz w biurach prywatnych poczęły się gromadzić tysiączne rzesze pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych na placu Marszałka Piłsudskiego, skąd wyruszono pochodem ulicami Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Ujazdowskiemi do Belwederu.

Uczestnicy pochodu w ciszy i skupieniu z odkrytemi głowami przeszli przed pałacem belwederskim, oddając hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu.

Życiorys gen. Rydza—Śmigłego

Nowy Generalny Inspektor Armji generał Edward Rydz-Smigły urodził się 11 marca 1886 r. w Brzeżanach. Ukończył Gimnazjum filologiczne, Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie i Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poświęca się pracy niepodległościowej, a w sierpniu 1914 wstępuje do Pierwszej Brygady Legjonów, gdzie przebywa całą kampanję legjonową. Prowadzi prace niepodległościowe, jako komendant P.O.W. W r. 1918 przeprowadza rozbrojenie okupantów, mianowany zostaje dowódcą okręgu generalnego w Warszawie, w r. 1919 dowódcą grupy operacyjnej w Kowlu, później zaś dowódcą pierwszej dywizji Legjonów. W r. 1920, jako dowódca grupy operacyjnej polsko-łotewskiej jest oswobodzicielem Łotwy, bierze również udział w akcji zdobycia Kijowa. W służbie pokojowej aż do chwili obecnej pełni obowiązki inspektora armji. Generałem brygady zostaje mianowany w r. 1918, generałem dywizji w r. 1925. Uchodził zawsze za zwolennika idei postępowej w Polsce.

Kondolencje Egzekutywy sjonistycznej w Krakowie

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska wysłała następującą depeszę kondolencyjną na ręce p. Wojewody Dra Kwaśniewskiego:

„Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo! Wzruszeni i wstrząśnięci zgonem Wielkiego Budowniczego Nowej Polski chylimy głowy przed Jego wielkiemi nieśmiertelnemi, sławą pokrytemi czynami. Z najgłębszą czcią i najwyższem uwielbieniem patrzymy na tę niebywałą wielkość czynów i skutków. Błogosławionym był ten żywot i po wsze czasy pozostanie najwyższy czyn Jego: Wskrzeszenie Niezawisłego, Potężnego Państwa Polskiego.

Przesyłając na ręce P. Wojewody naszą kondolencję, prosimy najuprzejmiej o łaskawe zakomunikowanie jej treści rządowi Rzeczypospolitej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska“.

Kondolencje Organizacji Sjonistycznej

Warszawa, 13. 5. ŻAT. Centralny Komitet Organizacji Sjonistycznej w Polsce wystosował na ręce pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny treści następującej: „W imieniu setek tysięcy obywateli Żydów, zrzeszonych pod sztandarami sjonizmu, tworzącego zbiorowym wysiłkiem niezależny byt państwowy narodu żydowskiego w jego prastarej ojczyźnie, wyrażamy serdeczny swój ból spowodu zgonu Wielkiego Męża walki o Niepodległość narodu polskiego i Budowniczego Odrodzonej Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego i składamy Pani wyrazy głębokiego współczucia.

Również depesze wystosowały Aguda, Związek Rabinów Rzeczypospolitej, Związek Rewizjonistów, Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Polsce, oraz związek „Makkabi“.

Kierownictwo „Makkabi“ poleciło wszystkim swoim oddziałom i członkom, aby pokryli krepą żałobną sztandary i odznaki sportowe.

Ukraińcy współczuwają

Lwów, 13. 5. PAT. Do wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego zgłosiła się dziś delegacja prezydjum ukraińskiego Unda w osobach urzędującego w zastępstwie p. Lewickiego prezesa, naczelnego redaktora „Diła“ Mudrego i generalnego sekretarza Unda Celewicza oraz przedstawicieli ukraińskich organizacyj kulturalnych i gospodarczych. M. in. prezes Proswity Bryk i przewodniczący rewizyjnego związku senator Pawlikowski, którzy złożyli kondolencje dla rządu na ręce p. wojewody lwowskiego spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Również złożyli kondolencje, akredytowani we Lwowie konsulowie Finlandji, Jugosławji, Rumunji, Francji, Czechosłowacji i Sowietów.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 13. 5. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące losy:

20.000 zł. — nry: 78929, 180293; 10.000 zł. — nr. 52122; 5.000 zł. — nry 55806 60619, 109488, 158490, 178887; — 2.000 zł. — nry: 2333, 15214, 1.187, 17896, 29883, 40040, 48068, 52831, 53608, 60784, 69290, 76018, 80610, 91310, 92544, 101236, 102025, 103391, 125525, 127174, 131997, 145029, 156185, 160033, 171238, 172276, 181083.

Katowiczanin wygrał 60.000 lirów

Rzym, 13. 5. PAT. Wśród osób, które wygrały na loterji trypolitańskiej, znajduje się Polak Władysław Kolasa, zamieszkały w Katowicach. P. Kolasa, który wygrał 60,000 lirów, kupił bilet loteryjny podczas swego pobytu w Bolonji.

Paryż, 13. 5. PAT. Minister Herriot wybrany został w Lybnie w wyborach municypalnych.

Demarche Anglji i Francji u Mussoliniego w sprawie konfliktu z Abisynją

Paryż, 12. 5. Agencja Havasa donosi z Londynu: Rządy brytyjski i francuski mają wkrótce dokonać przyjacielskiego demarche wobec rządu włoskiego celem zapobieżenia komplikacjom w sporze włosko-abisyńskim i skłonić Mussoliniego do załatwienia noty, z jaką ostatnio cesarz Abisynji zwrócił się do rządu włoskiego, domagając się zastosowania procedury arbitrażu i koncyljacji w myśl traktatu włosko - abisyńskiego. W. Brytanja pragnie bardzo, ażeby rząd włoski ułatwił utworzenie mieszanej komisji arbitrażowej, na którą w zasadzie godziłyby się obie strony.

Bandyci obrabowali niemiecki pociąg pospieszny

Berlin, 12. 5. (PAT). Z Wrocławia donoszą, że wczoraj na odcinku linji kolejowej Kohlfurt — Penzig na Śląsku o godz. 23.55 trzej zamaskowani bandyci, strzelając z rewolwerów, zatrzymali pociąg pospieszny. Bandyci wdarli się do wagonu pocztowego, skąd po sterroryzowaniu urzędnika pocztowego **zabrali kilka skrzyń z pieniędzmi na ogólną sumę około 48 tys. marek, poczem zbiegli.**

Ententa bałkańska

Bukareszt, 12. 5. Rozmowy polityczne ministrów ententy bałkańskiej zostały dzisiaj zakończone. Titulescu oświadczył, iż narada zakończyła się całkowitem porozumieniem, i że w dniu jutrzejszym konferencja zajmie się zagadnieniami ekonomicznemi. Komunikat o przebiegu konferencji opublikowany będzie jutro popołudniu W debatach jutrzejszych wezmą również udział przewodniczący sekcyj ekonomicznych ententy bałkańskiej.

Olbrzymi pożar w Monachjum

Berlin, 12. 5. (PAT). W jednej z fabryk gumy w Monachjum wybuchł dziś pożar, który zniszczył część gmachu fabrycznego. **Pastwą płomieni padły zapasy gumy surowej w ilości 20 ton, oraz zmagazynowane fabrykaty gumowe.** W czasie gaszenia pożaru, **26 osób odniosło obrażenia, względnie uległo zatruciu dymem. Szkody wynoszą około miljona marek.**

LOT LONDYN — TOKIO.

Londyn, 12. 5. (PAT). Lotnik japoński Katsuaroano wystartował dzisiaj o godzinie 8.21 do samotnego lotu Londyn — Tokio via Bruksela, Wiedeń, Białogród, Stambuł, Bagdad. Lot ten ma jakoby na celu ustalenie nowej i bardziej bezpiecznej linji powietrznej między Anglją a Japonją.

Przygotowanym i zorganizowanym do obrony przeciwlotniczogazowej nic grozić nie będzie!

ZE SPORTU

Austrja-Polska 5:2 (3:1)

Wiedeń, 12. 5. Rozegrany tu dziś mecz międzypaństwowy piłkarski Austrja — Polska zakończył się spodziewanem zwycięstwem teamu austrjackiego w stosunku 5:2. Do pauzy wynik opiewał 3:1 dla Austrji. Sędziował Węgier Herzka.

Obie bramki dla naszej reprezentacji zdobył Matyas. Dla zwycięzców strzelcami byli Vogel i Hanemann (po 2) oraz Petzer.

—o§o—

PROGRAM WYCIECZKI KOLARSKIEJ DO PALESTYNY.

Zarząd Główny Klubów Sportowych „Hapoel“ w Polsce ustalił następujący terminarz wycieczki kolarskiej do Palestyny:

Od 10 maja do 10 czerwca br. jednomiesięczny hachszarowy obóz dla uczestników.

Od 15 czerwca do 25 czerwca br. zaprawa kondycyjna (gimnastyka i lekkoatletyka).

Od 1 lipca do 15 lipca br. raid pożegnalny przez Polskę.

Dnia 20 lipca odjazd wycieczki z Warszawy do Tryjestu.

WIELKI SUKCES PIĘŚCIARZY WAWELU.

Wawel zwycięża Cuiavię (Inowrocław) 9:7.

Wczoraj przy wypełnionej widowni w sali Domu Żołnierza Polskiego odbył się mecz bokserski pomiędzy powyższemi zespołami, które wystąpiły w swych najsilniejszych składach Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, u których na pierwszy plan wybił się Chrostek. W Cuiavii najlepiej wypadli Rogowski i Marcysiak. Wyniki w poszczególnych wagach od muszej do półciężkiej były następujące: **Łada (C) — Szczurek (W) remis, Marcysiak (C) — Nowicki (W) remis, Marcysiak oddaje punkty na wadze Chrostek pokonał Rogowskiego (C), Dudziol (C) — Wnęka (W), Mrozowski (C) zremisował z Bednorzem (W), Jodłowski (W) wygrał z Fabińskim (C), Kolonko (W) nierozstrzygnął walki z Lewandowskim (C) oraz Jóżkowiak (C) pokonał Morawę (W).**

KRAKÓW POKONAŁ POZNAŃ

w międzymiastowym meczu piłkarskim 6:2 (4:2).

MAKKABI (KRAKÓW)

zremisowała w meczu o mistrzostwo kl. A. z Tarnovią w Tarnowie 2:2 (1:1).

JĘDRZEJOWSKA ZDOBYŁA PONOWNIE MISTRZOSTWO TENISOWE AUSTRJI.

W międzynarodowym turnieju tennisowym o mistrzostwo Austrji we Wiedniu zwyciężyła **Jędrzejowska w półfinale z mistrzynią Czechosłowacji Deutsch 6:1, 8:6, a we finale mistrzynię Austrji (narodową) p. Herbst 6:3, 6:0** po pięknej grze.

W singlu panów **Palmieri zrewanżował się Hinesowi (USA) 6:4, 6:4, 6:3, a de Stefani pokonał Matejkę (Austrja) 6:3, 6:3, 6:1. W ten sposób obaj Włosi Palmieri i Stefani doszli do finału.**

W doublu pań para **Jędrzejowska—Deutsch** doszła do finału z parą Wolf—Kraus.

W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH AUSTRJI

Jędrzejowska i Deutsch pokonały panie **Wolf, Krause** 7:5, 6:2. W finale gry pojedynczej panów **Palmieri pokonał de Stefaniego w czterech setach.**

BIEG SZOSOWY KRAKÓW—TARNÓW—KRAKÓW.

W rozegranym w dniu wczorajszym biegu kolarskim szosowym na przestrzeni Kraków—Tarnów—Kraków zwyciężył na 104 startujących zawodników **Kołodziejczyk (Wima Łódź) w czasie 6 godzin 01,55 min.,** 2) Duda (Garbarnia Kraków), 3) Jamroga (Grudziądz).

ZAWODY PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

Mecz o mistrzostwo klasy A. między drużynami Podgórze-Cracovia B. zakończył się zwycięstwem Podgórza 4:1 (0:1). Cracovia wystąpiła wzmocniona graczami ligowymi z Kossokiem w ataku. Z pierwszej drużyny brakowali tylko Kisieliński, Zieliński, Malczyk i Chruściński. Gra była nudna, poziom słaby, dopiero pod koniec meczu Podgórze grało ładnie. Bramki strzelili dla Podgórza Guzda, Kasina i Hodur (2), dla Cracovii Korbas. Sędziował p. Censor.

W mistrzostwach klasy B Krakowa Łobzowianka pokonała Jutrzenkę 16:0 (8:0). — W mistrzostwach klasy C Krakowa Wolanja zwyciężyła ZTS 2:1 (1:0). — W zawodach towarzyskich Olsza—Wawel 2:0 (0:0). Olsza II—Makkabi II 3:0 (0:0). Makkabi III—Nadwiślan III 2:2 (1:1).

GRY SPORTOWE W KRAKOWE.

W mistrzostwach koszykówki klasy A panów Olsza—Makkabi 20:14 (5:8), Cracovia—Modrzejówka 13:12 po dogrywce, YMCA—Wawel 30:18. W mistrzostwach siatkówki klasy A panów YMCA—Sokół 2:0, Cracovia—Sokół 2:0.

LACOSTE WRACA NA KORTY.

Jeden z najlepszych tennisistów francuskich, Rene Lacoste, po kilkoletniej przerwie ma zamiar wrócić na korty i rozpoczął już trening. Podobno Lacoste ma zamiar wziąć udział w tegorocznych turniejach tennisowych.

PETKIEWICZ I NURMI JADĄ DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Petkiewicz otrzymał zaproszenie na udział w wielkiem tournee po najważniejszych miastach południowej Ameryki. W ekspedycji tej weźmie udział również Nurmi.

POLSKA—WĘGRY 16. CZERWCA W WARSZAWIE.

Mecz piłkarski między reprezentacjami Ligi polskiej i węgierskiej odbędzie się 16 czerwca w Warszawie. Reprezentacja Ligi węgierskiej jest identyczna z reprezentacją Węgier.

WYCIECZKA WIOSLARSKA Z POLSKI DO KOWNA.

Związek Propagandy Turystyki w Wilnie organizuje wycieczkę kajakową z Wilna do stolicy Litwy, Kowna. **Kajaki i łodzie wioślarskie, biorące udział w wycieczce,** wyruszą z Wilna 23. czerwca. **Ogółem wycieczka trwać będzie 8 dni. Koszt — 100 zł. od osoby.** W wycieczce brać mogą udział turyści z całej Polski, przesyłając zgłoszenia **Związku Propagandy Turystyki w Wilnie,** ul. Mickiewicza Nr. 32.

Władze litewskie udzieliły już zgody na przepłynięcie granicy polsko- litewskiej.

WNIOSKI POLSKIE NA MIĘDZ. KONGRES ŁYŻWIARSKI.

W dniach 3—7 czerwca br. odbędzie się w Sztokholmie Międz. Kongres Łyżwiarski, na który Polskę reprezentować będzie prawdopodobnie prezes Pol. Zw. Łyż. p. Nehring. Na kongresie tym Polska przedstawi szereg wniosków: wprowadzenie do programu mistrzostw Europy i mistrzostw świata konkurencji kobiecych w jeździe szybkiej, przytem zaproponuje zreformować program obu mistrzostw.

Pozatem Polska proponuje wprowadzenie do ewidencji rekordów światowych biegów męskich na wytrzymałość, a mianowicie: biegu godzinnego i biegu maratońskiego (42 mtr.), oraz biegów kobiecych na 3,000 i 5,000 mtr.

Należy zaznaczyć, że Norwegja, która dotychczas opierała się wprowadzeniu do oficjalnych zawodów międzynarodowych biegów kobiecych, głosując w tym zakresie przeciwko wnioskom polskim, obecnie zgłosiła wniosek, aby dopuścić do programu mistrzostw Europy i mistrzostw świata biegi pań na dotychczas uznanych trzech dystansach: 500, 1,000 i 1,500 mtr.

MANCHESTER CITY ZWYCIĘŻA WE WIEDNIU A ULEGA W PRADZE.

Znana angielska zawodowa drużyna piłkarska pierwszej ligi Manchester City, znajdująca się na czwartem miejscu tabeli, bawi obecnie na tournee po środkowej Europie. Ubiegłej środy grał Manchester **we Wiedniu z mistrzem Austrji Rapidem i pokonał go w stosunku 5:3 (2:2).** Wszystkie trzy bramki dla Rapidu uzyskał Binder. Wiedeńczycy nie wykorzystali rzutu karnego i mieli wielkiego pecha.

W dzień później we czwartek grał Manchester **w Pradze przeciw kombinowanemu teamowi Sparta-Slavia i poniósł sensacyjną klęskę w wysokim stosunku 5:1 (3:1)** wobec 30.000 widzów.

LIGA KARZE MARTYNĘ TRZYMIESIĘCZNĄ DYSKWALIFIKACJĄ.

WGD Ligi zweryfikował mecz Pogoń—Legja 3:0 walkover dla Pogoni, ponadto ukarał gracza Legji Martynę trzymiesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika i pozbawieniem stanowiska kapitana drużyny na jeden rok za niesubordynację względem sędziego. Szaller ukarany został dyskwalifikacją czterotygodniową, a Łysakowski naganą. Także gracze Garbarni Pazurek I i Riesner otrzymali nagany za niesportowe zachowanie się na meczu w Częstochowie. Weryfikacji meczu Polonja—Śląsk jeszcze nie załatwiono.

1000 FUNTÓW NA RZECZ „LASU KRÓLA JERZEGO“.

Londyn (ŻAT). Lord Melchett, prezes Komitetu na rzecz „Lasu Jubileuszowego Króla Jerzego 5-go w Palestynie“ podał do wiadomości, że aczkolwiek zbiórki jeszcze nie rozpoczęto, wpłynęło już na ten cel od anonimowego ofiarodawcy 1.000 funtów.

PORT W GAZIE.

Jerozolima ŻAT. „Felestin“ donosi, że rząd palestyński zamierza zbudować w Gazie nowy port, gdy ukończone będą roboty przy rozszerzaniu portu Jaffskiego.

SPRAWOZDANIE P. SITKOWA.

Jerozolima ŻAT. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu zarządu „Hitachduth Haikarim“ wysłucha no sprawozdania p. H. Sitkowa, który z ramienia związku kolonistów odbył podróż do Polski, Rumunji i Czechosłowacji w sprawie podziału 400 certyfikatów dla robotników rolnych. P. Sitkow w sprawozdaniu swem zobrazował trudności techniczne, z jakiemi związany był dobór kandydatów na imigrantów, jak również napiętą atmosferę z powodu walki o podział certyfikatów.

Z pośród 400 certyfikatów „Hitachduth Haikarim“ rozdzielono, jak wiadomo, w Polsce 240, w Transylwanji 80, na Rusi Podkarpackiej 30. — Przypuszczalnie na podstawie tych 400 certyfikatów przybędzie do Palestyny 1000 osób, zdolnych do pracy. Zarząd Główny wyraził uznanie dla pracy, dokonanej przez p. Sitkowa. Miejscowe zarządy podjęły się opieki nad imigrantami-rolnikami.

NOWY BLOK DOMÓW ROBOTNICZYCH W TEL AWIWIE.

Tel Awiw ŻAT. W tych dniach ukończono w Tel Awiwie budowę nowego robotniczego domu spółdzielczego, liczącego 90 mieszkań o 260 izbach. Plac kosztował 4.600 funtów, koszta budowy wyniosły 422.000 funtów. Dom zbudowano dzięki kredytom z Anglji (25.000 funtów) oraz kredytom miejscowych banków. Oprócz 90 mieszkań zbudowano lokale dla sklepów spółdzielczych, sale gimanstyczne, czytelnie i t. p.

ODRZUCENIE SKARG SĄDOWYCH MUFTIEGO JEROZOLIMY.

Jaffa ŻAT. Sędzia Bodilly rozpatrzył w tych dniach 2 skargi o oszczerstwo, wniesione przez Muftiego Jerozolimy przeciwko redaktorom pism arabskich „A Difae“ ora „Felestin“. Skargę przeciwko pismu „Felestin“ oddalono ze względów formalnych. Odnośnie do skargi przeciwko „A Difae“ sędzia stanął na stanowisku, że ataki zawarte w odnośnym artykule nie były skierowane przeciwko osobie Muftiego, lecz przeciwko jego polityce, toteż artykuł w całości nie może być uznany za oszczerczy.

AKCJA PRZECIWKO „NIELEGALNYM“ IMIGRANTOM.

Jerozolima ŻAT. „Felestin“ donosi z Bejrutu, że policja aresztowała tam 2 Żydów rosyjskich, gdy usiłowali przekroczyć granicę palestyńską.

„Al Dżamea Al Islama“ alarmuje, że ostatnio dostają się do Palestyny „nielegalni“ imigranci, którzy lądują w pobliżu Hercliji. Pismo arabskie domaga się ustanowienia w tem miejscu specjalnego posterunku policji.

* * *

Jerozolima (ŻAT). Związek Żydów Sefardyjskich w Palestynie otrzymał kwotę 25000 franków franc. przeznaczoną na osuszenie gruntów w Kfar Chitia. Sumę tę ofiarowała literatka żydowsko-francuska, Pani Alphan.

* * *

Jerozolima ŻAT. Ekspert rolny Urzędu Kolonjalnego F. A. wyjechał już do Anglji po kilkutygodniowym pobycie w Palestynie, gdzie badał sytuację rolnictwa. P. Stechdale przedłoży Urzędowi Kolonjalnemu obszerne sprawozdanie ze swej podróży.

Białogród (ŻAT). Przedstawiciel żydostwa jugosłowiańskiego dr. Dawid Albala po powrocie z Palestyny przyjęty został przez Królową Matkę Marję oraz przez Księcia Regenta Parole, którym doręczył uroczysty akt założenia „Lasu im. Króla Aleksandra w Palestynie. Królowa i książę regent z żywym zainteresowaniem informowali się o sukcesach w żydowskiej odbudowie Palestyny. Książę

Rząd ustanowił żałobę narodową

Warszawa, 12. 5. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w niedzielę, uchwaliła ogłosić żałobę narodową.

* * *

Warszawa, 12. 5. (PAT). O godz. 12.15 w nocy Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Belwederu, aby złożyć hołd Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Rozkaz do armji

Warszawa, 12. 5. (PAT). Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. Kasprzycki wydał następujący rozkaz do armji:

Marszałek Polski Józef Piłsudski po długiej chorobie zakończył życie. W imię sprawy, którą nam pozostawił zmarły Wódz Naczelny. Cios, co uderzył w naród i w armję w niczem nie może osłabić wartości i wysiłku służby żołnierskiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, mnie zaś powierzył pełnienie obowiązków Ministra Spraw Wojskowych. Na dzień 13 maja rozkazuję:

1) Przed frontem wszystkich oddziałów odczytać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,

2) Na sztandarach i chorągwiach pułkowych nałożyć uroczyste kokardy żałobne,

3) Generałowie, oficerowie i podoficerowie zawodowi nałożą żałobne opaski.

Chorągwie państwowe w żałobie opuścić do połowy masztu.

Kasprzycki, generał brygady.

Potężne wrażenie w całej Polsce

Warszawa, 12. 5. Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywarła w kraju i zagranicą wstrząsające wrażenie. We wszystkich miastach polskich na wieść o zgonie zawieszono przedstawienia i koncerty, oraz opuszczano lokale. Szczególnie głębokie wrażenie wywarła wiadomość w Wilnie, gdzie widziano na ulicach wielu ludzi płaczących.

Radjo Polskie przerwało około godziny 10 wiecz. nadawanie audycyj, zapowiadając komunikat o olbrzymiem znaczeniu dla państwa. Po jakimś czasie dopiero odczytano wiadomość oraz orędzie Pana Prezydenta. Radjo czeskie również przerwało audycję, nadając tylko marsz żałobny Szopena.

Wspaniałe przemówienie adw. Brunschwigga w procesie berneńskim

Bern, 12. 5. W dniu wczorajszym wygłosił obszerne przemówienie zastępca powództwa cywilnego, adwokat Georg Brunschwigg, aryjczyk, występujący z ramienia gminy żydowskiej w Bernie.

W mistrzowsko skonstruowanem przemówieniu, adw. Brunschwigg wykazał całą absurdalność Protokołów Mędrców Sjonu, które określił jako nędzny falsyfikat, rozprawiając się zarazem z wywodami Fleischhauera, które poddał druzgocącej krytyce. Mowca wykazywał m. in., że we francuskiem wydaniu Protokołów Żydzi są przyjaciółmi Niemiec, w wydaniu niemieckiem natomiast wysługują się Francji. Mówiąc o powoływaniu się Fleischhauera na pamiętniki Herzla, mowca dowodzi, że w ten sam sposób możnaby wykroić pewne części pamiętników Bismarcka i na ich podstawie dojść do równie nonsensownych wniosków. W dalszym ciągu przedstawił adw. Brunschwigg historję i działalność stowarzyszeń Bnej-Brit, poczem omówił oszczerstwo mordu rytualnego, powołując się na oświadczenie arcybiskupa z Canterbury o numerze specjalnym „Stuermera“, poświęconym tej oszczerczej hecy.

Mowę swą zakończył adw. Brunschwigg słowami: „Niechaj z tej sali wyjdzie promienne światło, niechaj wyrok, który tu zapadnie, będzie zwiastunem lepszej — może wcale już nie odległej przyszłości i oby tej przyszłości siłami największemi były nie gwałt i nienawiść, lecz miłość i wykwit ducha“.

Po zakończeniu mowy adw. Brunschwigga rozległy się w sali sądowej długo niemilknące oklaski i brawa.

Martyrologja Żydów niemieckich

Monachjum (ŻAT.) Z wiadomości z Wuerzburgu, która się ukazała w „Münchener Neueste Nachrichten“ wynika, że w dniu 1 maja doszło tam do wykroczeń antyżydowskich. Wiadomość ta głosi: W nocy na 1 maja prowokatorzy wybili szyby w wielu sklepach żydowskich w Wuerzburgu, celem siania niepokoju wśród ludności i zakłócenia święta narodowego. Policja polityczna zajęła się wyjaśnieniem tych wypadków“.

(Uwaga red.: Wuerzburg należy, jak wiadomo, do obszaru, rządzonego przez Juljusza Streichera).

Norymberga (ŻAT). „Fraenkische Zeitung“ w Norymberdze zapowiada pierwsze zgromadzenie, zwołane staraniem „Światowej Ligi Antyżydowskiej“. Przemówienia wygłoszą literat francuski Jean Boissel i Juljusz Streicher. Wstęp na te zgromadzenia dla Żydów wzbroniony.

Frankfurt (ŻAT). Synagoga w Sickenhoven przy Bodenhausen (Hesja) odkupiona została przez zarząd miasta za 1800 marek niem. Gmach synagogi przekształcony będzie w siedzibę młodzieży hitlerowskiej. Gmina żydowska w Sickenhoven, która niegdyś pulsowała życiem, obecnie skurczyła się do 2 rodzin.

ZGON WYNALAZCY SZCZEPIONKI CHOLERY

Frankfurt n/Menem. 12. 5. Zmarł tu w wieku lat 77, profesor Wilhelm Kolle, wynalazca szczepionki cholery i tyfusu.

Regent w toku rozmowy wyraził uznanie dla patrjotycznej i konstruktywnej pracy Żydów w Jugosławji.

Bł. p.

z Lustgartenów

Karolina Drobnerowa

wdowa po adwokacie

zmarła w Krakowie, dnia 12 maja 1935 r.

Wyprowadzenie zwłok z izraelickiego cmentarza przy ul. Miodowej, nastąpi we wtorek, dnia 14-go maja 1935 r. o godz. 3-ciej popoł. o czem zawiadamia

RODZINA

ZJEDNOCZENIE ŻYDOWSKICH KULTURBUNDÓW W NIEMCZECH.

Berlin (ŻAT). W obecności przedstawicieli władz i reprezentacji żydostwa niemieckiego, odbył się w tych dniach w Berlinie Zjazd żydowskich kulturbundów z udziałem 46 delegatów. Po wysłuchaniu szeregu referatów jednomyślnie uchwalono skonsolidować żydowską działalność kulturalną i założyć Związek żydowskich Związków kulturalnych w Niemczech. Do nowo założonego związku należy 35 kulturbundów.

ZJEDNOCZENIE MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W NIEMCZECH.

Berlin (ŻAT). Zjednoczenie żydowskich związków młodzieży komunikuje, że organizacja sportowa przy związku żydowskich żołnierzy frontowych przystąpiła do zjednoczenia. W ten sposób osiągnięta została konsolidacja całej młodzieży żydowskiej w Niemczech.

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTOWKĘ.

HOTEL MONOPOL KRAKOW, Gertrudy l. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50.

Wolne posady

STENOTYPISTKI polskc niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, bezbłędnie w obu językach, poszukuje się. Oferty tylko z podaniem warunków wynagrodzenia kierować do Admin. „Now Dziennika“ pod „E. Z P. H.“. 3563kr

PRAKTYKANTKĘ sklepową, z dobrej rodziny przyjmie: Stricker, ul Sienna 11. 2058g

ZDOLNĄ ekspedjentkę tylko siłę pierwszorzędną, przyjmie zaraz firma Adolf Faber, Florjańska L. 6. 2045g

KRAWCOWE, szyjące samodzielnie bluzki, spódniczki, oraz **HAFCIARKI** otrzymają robotę do domu: Strioker, ul. Sienna 11. 2059g

URZĘDNIK z praktyka biurową, energiczny, inteligentny, samodzielny koresponednt polsko-niemiecki, znajdzie posadę Zgłoszenia z podaniem warunków i dokładnemi referencjami pod „Stała posada“ do Adm. „N Dziennika“. 2051g

Posad poszukuja

DR. praw, zdolny organizator, obejmie kierownictwo pensjonatu, sanatorjum lub hotelu. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Fachowiec Z.“. 1993g

WZOROWO, szybko, tanio wyuoza hebrajskiego doskonały hebraista Zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8. 3571kr

POMOCNIK kancelaryjny w kancelarji adwokackiej, z 2-letnią praktyką piszący biegle na maszynie, poszukuje posady w kancelarji adwokackiej lub innej, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz nia pod „S. H.“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3572kr



PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 % do 6 1/2 % rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A

KRAKÓW, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

Różne

WAZNE dla Pań! Salon Mód „Maryla“ przerabia kapelusze według najnowszych żurnali, po 1'50 nowe od 4 zł. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietla) 1919g

ODCISKI usuwa **JOT**pasta (pudełko 50 groszy) Apteka Marcisiewicza — Kraków, Stradom. 3478kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Izrael Moses Frost. 2061g

ŻĄDAJ a otrzymasz bezzwłocznie każdą nowość powieściową, największą ilość egzemplarzy posiada tylko **„ALFA“** Wypożyczalnia, Jagiellońska 3 3506kr

ZAKŁAD kąpielowy siarczano - solankowy, Kraków—Podgórze (ostatni przystanek — tramwaju Nr. 3) **otwarty od 15 maja.** Wskazania: reumatyzm, artretyzm, skrofuloza, choroby skóry, kobiece. — Ceny niskie, — kuracje ryczałtowe. 2062g

כשר **ZNANA** כשר **RESTAURACJA i WĘDLINIARNIA WEISSBROTA,** Kraków Gertrudy 6. Tel. 104-05 wydaje obiady i kolacje menu i a la carte. Dla wycieczkowców — ceny znacznie zniżone. 2020g

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“ przetarg na budowę przepustu betonowego pod torami w km. 70.398 linji Kraków—Rzeszów (stacja Bogumiłowice). — Informacyj udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr. 189a.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie.

3576kr **Naczelnik Służby Drogowej.**

Pod hasłem

„Wszystko na wyjazd dla Pani i dzieci“

odbędzie się Wystawa prac uczenic Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie. **Otwarta od dnia 12—14 maja w godzinach od 10—18. Adres: GRODZKA 43.** 3489kr

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie ogłasza

KONKURS

na stanowisko rabina tej Gminy.

Kandydaci winni wykazać warunki, wymagane rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 24 października 1930 r. Nr. 75 Dz. U. R. P. poz. 593. — Podania udokumentowane wnosić należy do Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2, codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich, w godz. od 9—13 do dni 14, licząc od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Przewodniczący Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie

3573kr DR. RAFAŁ LANDAU.

Sprzedaż

SYPIALNIA, lampy elektryczne, piecyk gazowy do sprzedania: ul. Wita Stwosza 22, /I. m. 1. 2060g

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych. Fabryka mebli **„STYL“,** Kraków, Wiślna 8. 3438r

DWA słowniki francusko-polskie (nowe) okazyjnie sprzedam: ul. Batorego 22/3 od 12—1. 2056g

NA sezon letni wszelką garderobę męską według najnowszych fasonów — wykonuje najtaniej: Salon Krawiecki S. Rosner Sarego 6. Telef. 101-24

Lokale

3 POKOJE z kuchnią, z komfortem, centralnem ogrzewaniem, do wynajęcia. Zgłoszenia: Smoleńska 34. i 3476kr

DO wynajęcia słoneczne pełnokomfortowe 3 pokoje i 2 pokoje z kuchnią: Kordeckiego 8. Wiadomość u dozorcy. 2003g

KOMFORTOWE trzy pokoje, kuchnia, frontowe słoneczne, na parterze zaraz do wynajęcia: Zyblikiewicza 14. Oglądać od godz. 2—5. 2055g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111 I. piętro, m. 7

Zdrojowiska

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„TOSKA“,** telefon 354, pod zarządem **FLAUMHAFTOWEJ** (restauracja Higieniczna Zakopane) i **WEISSA** (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna **DIETETYCZNA. AUTO BEZPŁATNE.**

KRYNICA. — Pensjonat **„ODALISKA“** Enkera — poleca komfortowe, słoneczne pokoje z balkonami, wykwintną kuchnią i doborowe towarzystwo. W pierwszym sezonie ceny zniżone. 3482k

KRYNICA. — Pensjonat **„NEW-YORK“** i willa **„POD SŁONCEM“,** położone w centrum zdrojowiska, znane z pięknych pokoi — po gruntownym remoncie, urządzone są z największym komfortem. Ceny niskie. Kierownictwo Ringa i Becka 3483kr

KRYNICA. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfort i doskonałą kuchnię poleca pensjonat **„PODHALE“** — pod kier. Brandowej, leżący blisko centrum i cieszący się wyborową klijentelą. 3481kr

KOLONJA UCZNIOWSKA W ZAWOJI. PROF. REDER prowadzić będzie podczas ferji szkolnych kolonję letnią wypoczynkowo-sportową w Zawoji. W programie również kursy pływania w nowo wybudowanej pływalni. — Informacje: Dietla 97/15, między godziną 13—15. 3586kr

W Domu Sierót Żydowskich (ul. Dietla l. 64.) opróżni się we wrześniu b. r.

kilkanaście miejsc dla wychowanków

W rachubę wchodzą tylko sieroty krakowskie (chłopcy i dziewczęta) we wieku szkolnym poniżej lat 10.

Podania należycie udokumentowane należy składać jak najrychlej w Dyrekcji Zakładu.

Za Wydział

3517k **Dr. med. Rafał Landau Prezes.**

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie **od 1 maja do 30 września** b. r. **ulgowy abonament,** obliczając **za drugi egzemplarz**

tylko Zł 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdzającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Matrymonjalne

DWUDZIESTOOSMIOLETNI kawaler, posiadacz 1.500 dolarów, stanowisko, 300 Zł. miesięcznie, pragnie poślubić inteligentną, ładną, dwudziestoletnią pannę z posagiem najmniej 1.500 dolarów. Zgłoszenia pod „Charakter sinequanon“ „Par“, Kraków, Rynek L. 46. 3513kr

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7'80 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.